

GAZETA USTRONSKA

BIEG
LEGIONÓW

EMIGRANCI

ZŁOTE
GODY

Nr 46 (888)

13 listopada 2008 r.

1,70 zł (w tym 0% Vat)

Nakład: 1400 egzemplarzy ISSN 1231-9651



Rekordowa liczba zawodników wystartowała w tegorocznym Biegu Legionów (str 13).

Fot. W. Suchta

STABILIZACJA

Rozmowa z Emilią Czembor,
wyróżnioną Laurem Srebrnej Cieszynianki

Będąc radną decydowała pani o przyznawaniu różnych wyróżnień. Teraz to pani przyznano Laur Cieszynianki. Jak to pani odebrała?

Było to przeżycie nieoczekiwane. Dla mnie zawsze wyróżnieni Laurem kojarzyli się z twórcami – malarzami, poetami, rzeźbiarzami. Ja niczego takiego nie dokonałam. Mam nadzieję, że Rada świadomie podjęła decyzję.

Jak się patrzy na Laur z drugiej strony?

To bardzo sympatyczne, otrzymuję wiele gratulacji. Z drugiej strony nie czuję obawy, bo byłam kilka razy na ceremonii wręczenia.

(dok. na str. 2)

PRO MEMORIA

W Ustroniu obchody Święta Niepodległości rozpoczęło nabożeństwo w kościele ewangelicko-augsburskim Ap. Jakuba Starszego. Witając wszystkich proboszcz parafii Ap. Jakuba ks. Piotr Wowry mówił:

- Naszą wdzięczność za wolny kraj wyrażamy w nabożeństwach dziękczynnych i w modlitwie: „Ojczyznę wolną pobłogosław Panie”. Obchodzimy 90. rocznicę odzyskania niepodległego bytu. Nie cały ten miniony okres napawać może dumą i radością, wszak Polska przechodziła przez jakże różne etapy. Na każdy z tych okresów patrzymy inaczej, w każdym znajdujemy jednak liczne dowody Bożego prowadzenia, Bożej pomocy dla naszych poprzedników i bliskich, także i dla nas samych.

Kazanie wygłosił proboszcz parafii katolickiej pw. św. Klemensa ks. Antoni Sapota, który powiedział m.in.:

- W minionych wiekach wiele było osób, które próbowały nakłonić nasz naród do zmian, ukazać co jest niewłaściwe, ale także

(dok. na str. 4)

STABILIZACJA

(dok. ze str. 1)

Otrzymała pani ten laur za pracę w samorządzie i prezesowanie Towarzystwu Opieki nad Niepełnosprawnymi prowadzącemu ośrodek w Nierodzimiu.

Pewnie tak. Z samorządem jestem związana nieprzerwanie od dwudziestu lat. A z TONN od początku, czyli od 1991 roku. Były lata kiedy bardzo obawialiśmy się o przyszłość, o utrzymanie ośrodka. Mamy to już za sobą i nastąpiła pewna stabilizacja. Ośrodek spełnia wymogi europejskie, jest ładnie wymalowany. Stale jest trochę za ciasno, bo przybywa dzieci, a opinia, także poza Ustroniem jest na tyle dobra, że mamy bardzo dużo zgłoszeń. Na razie przyjmujemy wszystkie dzieci wymagające opieki. Działalność prowadzimy w trzech kierunkach. Podstawowy to edukacja i rehabilitacja dzieci w wieku szkolnym. Prowadzimy też świetlice dla dorosłych i nie musimy żegnać się z naszymi wychowankami. Trzeci kierunek to praca z rodzicami i najmłodszymi dziećmi. Im wcześniej rozpoczyna się rehabilitacja, tym lepiej.

Czy odnosicie sukcesy w tej rehabilitacji?

O sukcesach trudno mówić. Sukcesem jest rozwój dzieci na tyle, że potrafią egzystować w swym środowisku.

W jaki sposób można umieścić dziecko w ośrodku?

Powinni zgłosić się rodzice, otrzymać skierowanie do poradni, a z kolei poradnia daje skierowanie do nas.

Byłem ostatnio w waszym ośrodku i wiele się tam zmieniło na lepsze. Jednak zejście do sal w piwnicy na pewno nie jest dla osób niepełnosprawnych.

Myślę, że to będzie ostatni etap modernizacji ośrodka. Jest już projekt i mam nadzieję, że zostanie zrealizowany w przyszłym roku.

Jak wygląda współpraca z rodzicami?



E. Czembor dziękuje A. Makowiczowi za koncert charytatywny na rzecz TONN. (O koncercie A. Makowicza napiszemy w następnym numerze GU). Fot. W. Suchta

to i owo z okolicy

Od 1991 roku przy Zespole Pieśni i Tańca Ziemi Cieszyńskiej, prowadzone są zespoły dziecięce i młodzieżowe. W tym czasie, czyli na przestrzeni 17 lat, niektórzy wychowankowie zasili „dorosły” zespół. Pierwszy nabór przyciągnął na zajęcia ponad 150 chętnych w wieku od 5 do 15 lat.

* * *

W dolinie Jatnego w Brennej stał kiedyś folusz, czyli warsztat do wyrobu sukna. Koło wodne i dwa ciężkie młoty były tam

jeszcze po wojnie. Przeniesiono je do skansenu w chorzowskim Parku Kultury.

* * *

Strażacy z Koniakowa zorganizowali uroczystość z okazji 80-lecia swojej jednostki. Przed 15 laty tutejsza OSP Centrum otrzymała sztandar. Tymczasem skoczowscy „fajermiani” świętują jubileusz... 135-lecia. To jedna z najstarszych straży ogniowych w Polsce.

* * *

Z okazji 10-lecia Muzeum Regionalnego „Na Grapie” w Jaworzynce, na frontowej ścianie drewnianego budynku umieszczono tablicę pamięci dra Jerzego Ruckiego, fundatora placówki, zmarłego w

Tak jak we wszystkich grupach, są rodzice zaangażowani, których działania podziwiamy, są też rodzice ograniczający się do tego, że dziecko jest przygotowane i można je zabrać do ośrodka.

Kilka kadencji była pani radną w Ustroni, teraz zasiada pani w Radzie Powiatu. Jak z perspektywy powiatu wygląda samorząd w Ustroni?

Jest bardzo dobrze zorganizowany. Życzylabym powiatowi, żeby tak funkcjonował, jak Ustroń. Oczywiście powiat to inna powierzchnia, inne problemy, ale porównując wiele rzeczy z Ustroniem, to jednak tu działaliśmy sprawniej.

Jak się odchodzi z jakiejś instytucji, organizacji, gdy już się nie siedzi w środku, lepiej widać błędy. Jakie pani dostrzega w działaniu ustroniego samorządu? Co można poprawić?

Wiem, że Gazeta chciałaby opisać drugą stronę medalu. Trudno żeby błędów nie było, ale się o nich rozmawia, pisze się o tym w Gazecie. Trzeba jednak pamiętać o wielu uwarunkowaniach prawnych, finansowych, a na dzisiejsze możliwości działanie samorządu w Ustroni jest dobre. Niestety reforma samorządowa w pewnym momencie stanęła. Dziś w gminie i w powiecie borykamy się przede wszystkim z brakami finansowymi i ograniczeniami prawnymi.

W Radzie Powiatu zasiada przeciętnie po dwóch radnych z miejscowości. Mnie, jako mieszkańca Ustronia, nie obchodzi, czy zrobicie jakąś boczną drogę w Zebrzydowicach. Mnie obchodzi tylko to, co radny robi dla mnie. Jak widzę, że robi się drogi powiatowe w Skoczowie, to uważam, że mój radny źle działa. Jak dochodzić w powiecie do pewnych decyzji?

Działając sami, po dwie osoby z gminy zapewne nie byśmy nie dokonali. W powiecie działamy w klubach, a ja należę do Klubu Samorządowego, który jest w koalicji z Platformą Obywatelską i stanowimy większość. To koalicja podejmuje decyzje. Z drugiej strony powiat ma znacznie mniej pieniędzy niż gminy, udział w podatkach jest mniejszy. Po dwóch latach mogę stwierdzić, że powiat w tym kształcie nie ma przed sobą przyszłości. Powiat to właściwie przekaznik środków na oświatę, pomoc społeczną, szpital, itp.

Można to załatwić trybem administracyjnym.

Tak. Na początku kadencji, jako grupa radnych samorządowych, za pierwszy cel postawiliśmy drogi. Jednak na wiele dróg zaplanowano pomoc ze środków unijnych, bo powiat ze swojego budżetu nie jest w stanie tego zrobić. Nastąpiły opóźnienia w przekazywaniu środków, inne trudności, tak że drogi realizujemy tylko w niewielkim stopniu. W tym roku mamy zaplanowany most w Dobce, co pochłonie 1.300.000 zł. Stale czekamy na budowę ul. Dominikańskiej, a jest to zadanie realizowane w dwóch gminach – Ustroni i Goleśzowie. Takie międzygminne projekty mają większą szansę na wsparcie. Tymczasem Goleśzów jeszcze nie ma projektu. Wszystko więc wygląda znacznie gorzej niż w gminie. Osobiście mam satysfakcję, że udało się przeprowadzić remonty niektórych szkół średnich. Tu coś drgnęło, ale jeśli chodzi o drogi, to stale mamy spore opóźnienia w stosunku do tego, co sobie zaplanowaliśmy.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał: Wojśław Suchta

Szwajcarii. Zaprojektował tablicę Karol Kubala. Placówka ma już 15 lat.

* * *

Pierwsza wzmianka o Kończycach Małych pochodzi z 1305 r. Mieszkańcy osiedlali się początkowo nad rzeką Piotrówką. Właściciele wsi często się zmieniali. Przed wojną folwarkami zarządzała rodzina Folwarcznych.

* * *

Latem 1993 roku ukazał się biuletyn informacyjny „Wstęga”. Jego wydawcą był Związek Komunalny Ziemi Cieszyńskiej. Biuletyn już nie wychodzi, a zastąpiono go stroną internetową ZKZC, która... jest w likwidacji.

Brenna zawdzięcza swe powstanie starszym od niej Górkom. Zachowała się pisemna wzmianka o wsi z 1490 r. W XVI wieku Brenna miała młyn, karczmę, były też stawy rybne, a przede wszystkim huta szkła.

* * *

Dzisiejszy Szpital nr 2 w Cieszynie nazywany jest „gruzliczkiem”. Opiekę nad chorymi sprawują siostry elżbietanki. Do tego zakonu należy większość zabudowań, które ostatnio wyremontowano. Planowane przeniesienie szpitala do Pawilonu Centralnego Szpitala Śląskiego zostało odłożone, bo pawilon jest ciągle nie gotowy.

(nik)

KRONIKA MIEJSKA

NA ŚLUBNYM KOBIERCU STANĘLI
Beata Czerwińska z Ustronia i Rafał Kolan z Białej.

* * *

REHABILITACJA STAROSTY

21 września radny powiatowy z Ustronia, starosta cieszyński Czesław Gluza, uległ poważnemu wypadkowi samochodowemu. Po trwającym ponad miesiąc intensywnym leczeniu, obecnie Cz. Gluza dochodzi do zdrowia. Prowadzona jest jego rehabilitacja w Szpitalu Śląskim w Cieszynie.

* * *



Komuś niezbędnie potrzebny był herb Ustronia. Fot. K. Marciniuk

* * *

PROMOCJE KALENDARZA USTROŃSKIEGO

Urząd Miasta i Muzeum Ustrońskie zapraszają na promocję „Kalendarza Ustrońskiego” na 2009 rok, która odbędzie się w Muzeum, w sobotę 22 listopada o godz. 16. 00. Promocji dokona Maria Nowak, a z minirecitaliem wystąpią młode ustronianki Klaudia Fober i Ewa Karsznia.

* * *

SPOTKANIE Z KAZIMIERZEM KASZPEREM

Oddział Muzeum Ustrońskiego „Zbiory Marii Skalickiej”, zaprasza 19 listopada o godz. 17, na spotkanie literackie pt. „Między prawdą a zmyśleniem” z Kazimierzem Kaszperem, redaktorem naczelnym „Zwrotu”, miesięcznika społeczno-kulturalnego założników Polaków. Spotkanie to odbędzie się w ramach cyklu „Twórcza obecność Polaków na Zaolziu”.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustronia ogłasza, że 18 grudnia 2008 r. o godz. 11-tej w sali nr 1 Urzędu Miasta Ustronia, odbędzie się przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości niezabudowanej położonej w Ustroniu przy ul. 3 Maja ozn. nr 2687/53 o pow. 280 m² zap. w KW 24052 Sądu Rejonowego w Cieszynie, 2690/9 o pow. 103 m² zap. w KW 57571 Sądu Rejonowego w Cieszynie.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 60,00 zł m-c netto + podatek vat, wadium w wys. 878,40 zł (tj. wysokość jednorocznego czynszu brutto) należy wpłacić do 12 grudnia 2008r. pisemne oferty należy składać w terminie do 12 grudnia 2008r. w biurze podawczym Urzędu Miasta.

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej www.ustron.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustronia.

Blizszych informacji w tej sprawie można zasięgnąć pod numerem telefonu (033) 8579318.

KRONIKA POLICYJNA

04.11.2008 r.

Około godziny 9 dokonano włamania do samochodu sprinter przy ul. Daszyńskiego, z którego skradziono szaszetkę z pieniędzmi.

07.11.2008 r.

O godz. 19:30 na ul. Brody mieszkaniec Ustronia nieznanymi sprawcy skradli torebkę.

08.11.2008 r.

O godz. 19:45 na ul. 3 Maja zatrzymano nietrzeźwego mieszkańca

Ustronia kierującego rowerem. Badanie wykazało 2,02 promila.

09.11.2008 r.

O godz. 1.10 na ul. 3 Maja zatrzymano mieszkańca Ustronia w stanie nietrzeźwym kierującego daihatsu rocky. Badanie 1,67 prom.

09.11.2008 r.

O godz. 18 na ul. Zdrojowej kierujący audi 80 mieszkaniiec Olbrachtowa, doprowadził do kolizji drogowej z hyunday acent kierowanym przez mieszkańca Świętochłowic.

STRAŻ MIEJSKA

3.11.2008 r.

Po otrzymaniu zgłoszenia o godzinie 9.00, strażnicy interweniowali przy ul. Daszyńskiego w sprawie nietrzeźwego 15-latk. Chłopak jest mieszkańcem Łodygowic i uczęszcza do jednego z ustronńskich gimnazjów. Badanie alko-matem wykazało 1.10 mg/l (ok. 1,5 promila). Został on przewieziony na Komisariat Policji. Funkcjonariusze policji prowadzą dalsze czynności.

3.11.2008 r.

Interweniowano w sprawie padniętej sarny przy ul. Myśliwskiej. Zwierzę zostało poddane utylizacji.

4.11.2008 r.

Interweniowano w sprawie padniętej sarny przy ul. Wczasowej. Zwierzę zutylizowano.

4.11.2008 r.

Strażnicy interweniowali na os. Manhattan w sprawie wypuszcza-

nia psów bez smyczy. Właścicieli psów pouczono.

6.11.2008 r.

Prowadzono kontrole porządkowe w Jaszowcu, Polanie i na Poniwcu. Nie stwierdzono żadnych uchybień.

7.11.2008 r.

Interweniowano na placu budowy na ul. Turystycznej. Ze względu na panujący tam duży bałagan, kierownik budowy został ukarany mandatem w wysokości 200 zł.

8.11.2008 r.

Zabezpieczenie porządkowe trasy XIX Biegu Legionów.

* * *

Jak co tydzień Straż Miejska patrolowała okolice szkół, parków, przystanków w czasie, gdy znajduje się tam najwięcej młodzieży. Od początku roku strażnicy natrafiają na młodzież palącą papierosy lub głośno się zachowującą i zakłócającą porządek, jednak widok strażnika dyscyplinuje niesubordynowanych młodych ludzi. (aw)

KAWIARNIA KOS

Ustron, ul. Zdrojowa 12
tel. 609-603-796

LIVE MUSIC

zaprasza na

- Wieczorki taneczne z muzyką na żywo (codziennie od godziny 18.00)
- Zabawę Andrzejkową (29.11.2008 od godziny 18.00)
- Sylwester 2008/2009 (z zespołem BIS od godziny 19.00)

LIVE MUSIC CLUB
Angels
20.30
colpiątek muzyka na żywo

14.11- DAWID KOCZY

Koncert wschodzącej gwiazdy polskiego popu. Laureata wielu muzycznych programów telewizyjnych. Na pewno będzie się wiele działo.

29.11- ANDRZEJKA WANGEL'S!

Tańce, hulanki, swawole z zespołem Helikopter! Świąteczna zabawa gwarantowana!
Więcej pod nr.tel: (033)854-42-33.

Ustron, ul. Daszyńskiego 28
rezerwacje: tel. 033 854 42 33
www.angelspub.pl

OTTO MAROSZ SPORT

ZAPRASZAMY NA ZAKUPY
wysokiej jakości odzieży sportowej o profilu narciarskim.

Ustron, ul. 3 Maja 8a, sklep czynny: 10.00 -17.00

INTERNET

www.g3net.eu

T: 609-673-077



Pochodem z orkiestrą przez miasto.

Fot. W. Suchta

PRO MEMORIA

(dok. ze str. 1)

wlewały nadzieję w serca ludzkie, wtedy gdy sytuacja była niekorzystna. Jednym z takich wieszczów był Piotr Skarga, który w swoich kazaniach sejmowych ukazywał wszelkie bolączki narodu polskiego, ukazywał gdzie jest niewłaściwość postępowania władzy, jakie mogą być konsekwencje tego niewłaściwego postępowania. Moglibyśmy wyjmować z jego kazań wiele fragmentów, które jedynie poprzez język staroświecki wskazują, że były mówione wiele wieków temu. Ale aktualność i dzisiaj jest bardzo żywa. (...) Mówił, że nierządem Polska stoi. Mówił, że to może zakończyć się wielkim upadkiem. Występował jeszcze wtedy, zanim nastąpił podział Polski. Widział, że tam gdzie jest prywatność, tam nie ma myśli o wspólnocie. (...) Naszą wspólną sprawą jest by pamiętać, że nastąpiły rozbiory, nie dlatego że zdarzyła się jedna sytuacja, ale sytuacji było więcej i dochodzono do tego etapami. Potem na wiele lat zupełnie znikła i potrzeba było wiele zrywów, powstań, zabiegów na gruncie międzynarodowym, aż nastąpił rok 1918, kiedy Polska z małych puzzli miała na nowo się poukładać. (...) Patrząc na historię naszego narodu, są okresy świetności i okresy upadku. Obecnie żyjemy w wolnej Polsce, która ma wielkie nadzieje. Wiemy, że budowanie nie jest łatwe, wiemy, że im wyżej, tym większe klótnie, wiemy, że gdzie dwóch dyskutuje tam są trzy propozycje, wiemy, że głosowaliśmy na jednych, wybrano drugich, a my teraz chcielibyśmy jeszcze innych. Wiemy, że to wszystko nam nie pasuje i chcielibyśmy o wiele lepiej. Ale musimy pamiętać, że słabość ludzka będzie zawsze, że słabość ludzka musi być widoczna po to, aby inni wyciągali właściwe wnioski. Rzecz w tym, abyśmy widząc wszelkiego rodzaju słabości umieli wyciągać właściwe wnioski. (...)

Nabożeństwo swym śpiewem uświetnił Chór Ewangelicki pod dyrekcją Krystyny Gibiec.

Z kościoła wierni udali się pochodem pod Pomnik Pamięci przy rynku. Pochód otwierała orkiestra dęta pod dyrekcją Sylwestra Skrzyszowskiego, a w pochodzie szły poczty sztandarowe Szpitala Reumatologicznego, Szkoły Podstawowej nr 2, Ochotniczych Straży Pożarnych z Lipowca, Nierodzimia, Centrum i Polany. W czasie przemarszu przez miasto zatrzymano się pod pomnikiem bohaterskiego lotnika RAF Jana Cholewy gdzie delegacja Stowarzyszenia Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie złożyła wiązanek kwiatów. Pod Pomnikiem Pamięci po hejnale Ustronia odśpiewano hymn narodowy, a następnie głos zabrał burmistrz Ireneusz Szarzec, który powiedział m.in.:

- 90 lat temu, już 19 października 1918 roku w Cieszynie grupa działaczy polskich utworzyła Radę Narodową Księstwa Cieszyńskiego – była to pierwsza władza polska zainicjowana na ziemi cieszyńskiej.

Jako zbiorowość musieliśmy podjąć najtrudniejsze wyzwania. Zjednoczenie kraju po ponad wiekowym rozbiściu, stworzenie fundamentów dla niepodległego bytu państwa, agresja wielkich sąsiadów w 1939 roku, okupacja i ludobójstwo, dyktat z Jałty i Poczdamu, odbudowa kraju, walka o własną tożsamość i wolność. Patriotyzm był i jest głównym atutem Polaków. Gdyby nie siła przywódców, wytrwałość poetów, miłość do ojczyzny, podtrzymywanie tradycji i obyczajów przez prostych ludzi, posługiwanie się językiem polskim mimo zakazów, niepodległość naszego kraju byłaby zagrożona. Nie wszystkie marzenia Polaków się spełniły, nie brakło porażek oraz momentów dramatycznych. My mieszkańcy ustronńskiej ziemi, splamionej krwią tragedii sprzed 64 laty najlepiej to wiemy, nigdy nie zapomnimy daty 9 listopada – wtedy to we wczesny, zimny poranek w bestialski sposób pozbawiono życia 34 naszych krajanów. (...) Oddając hołd twórcom niepodległej Rzeczypospolitej pragnę zapewnić, że dzieło ich będziemy kontynuować na miarę naszych umiejętności i dla dobra przyszłych pokoleń.

I. Szarzec i prezes Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Bolesław Szczepaniuk wręczyli medal Pro Memoria naczelnikowi Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Danucie Koenig. Prowadzący uroczystość Zdzisław Brachaczek poinformował, że medal D. Koenig otrzymała za tworzenie właściwego wizerunku imprez patriotycznych poczynając od 1990 r. oraz pielegnowanie tej tradycji do dnia dzisiejszego.

Wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Pamięci złożyły delegacje: władz samorządowych, duchowieństwa, kombatanatów, OSP, PSP, Sojuszu Lewicy Demokratycznej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Platformy Obywatelskiej, Prawa i Sprawiedliwości, Szpitala Reumatologicznego, Uzdrawiska, Miejskiego Domu Spokojnej Starości, Policji, ustronńskich szkół. Na zakończenie odśpiewano Rotę.

W uroczystościach licznie uczestniczyli mieszkańcy Ustronia. **Wojsław Suchta**



Pro Memoria dla D. Koenig.

Fot. W. Suchta



Toast za pomyślną przyszłość

Fot. W. Suchta

BRYLANTOWE I ZŁOTE GODY

6 listopada w Miejskim Domu Kultury Prażakówka wręczono medale za długoletnie pożycie małżeńskie. Wszystkich witała kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Beata Chlebek. Następnie mówiła:

- Wy jesteście dla nas wzorem i przykładem, jak właściwie rozumieć dar małżeństwa. Bo przecież nie sztuką jest pokochać, ale sztuką jest wytrwać. To wy uświadamiacie nam, jak właściwie traktować małżeństwo. Nie jako tymczasową zmianę stanu cywilnego, ale jako dar, który ofiarowuje sobie mąż i żona, szczęśliwi, że mogą sobie zaufać, że mogą się wspierać i uzupełniać, że mogą cieszyć się z bycia razem na dobre i na złe.

Do jubilatów zwrócił się również burmistrz Ireneusz Szarzec słowami:

- Pięćdziesiąt lat, to można powiedzieć długi i krótki czas. Długi, bo dane wam było przeżyć wiele różnych sytuacji. W dzisiejszych czasach pogoni za wartościami chwilowymi, doczesnymi, materialnymi, to że możemy się tu zebrać w tak licznym gronie, i tak licznie świętować pięćdziesięciolecie jest dla mnie wielką radością i zaszczytem. Myślę, że te 50 lat to nie był tylko czas radości, sukcesów, ale również czas zmartwień, kłopotów, to, że jesteście tu razem, świadczy o tym, że zahartował was ten czas, że jesteście niezgłębioną skarbnicą, z której możemy czerpać mądrość i wskazówki dla przyszłych pokoleń jak żyć, jak cieszyć się z życia, czerpać z niego radość i jak umieć to przekazywać młodszemu pokoleniu. Dla nich to dzisiejsze święto jest okazją, by pomyśleć o tym, by w przyszłości wam dorównać, by po pięćdziesięciu latach przeżywać podobne, wspaniałe święto.

Najpierw uhonorowano pary obchodzące w tym roku diamentowe gody, czyli jubileusz 60-lecia pożycia małżeńskiego. Są to mał-

żeństwa: Karol i Julia Wantulokowie, Józef i Helena Śliżowie, Władysław i Zofia Brodowie, Józef i Zuzanna Legiersey, Karol i Wiktoria Ferfecy.

Medale za długoletnie pożycie małżeńskie od prezydenta Lecha Kaczyńskiego otrzymali: Wanda i Józef Jaworscy, Maria i Jan Nowakowie, Maria i Stanisław Jachimczakowie, Wanda i Jan Szturcowie, Anna i Edward Bałonowie, Maria i Edward Cichy, Aniela i Bronisław Pustówkowie, Anna i Bronisław Kalkowscy, Marta i Józef Wawrzykowie, Irena i Stanisław Adamczykowie, Stefania i Jan Czyżowie, Stanisława i Roman Leśniakowie, Barbara i Jan Żegalscy, Zuzanna i Tadeusz Podzorscy, Anna i Juliusz Pindórowie, Teresa i Stanisław Leszkowie, Maria i Paweł Wiselkowie, Stefania i Jerzy Michalickowie, Kinga i Paweł Lazarowie, Matylda i Jan Troszokowie, Emilia i Józef Małyszowie, Zofia i Marian Cieniałowie, Anna i Józef Cieślarkowie, Emilia i Ryszard Trzaskalikowie, Wanda i Paweł Biłkowie, Wanda i Wiarosław Kolankowscy, Helena i Paweł Martynkowie, Joanna i Marian Janiccy, Emilia i Erwin Świeży, Elżbieta i Tadeusz Koźdoniowie, Zofia i Edward Śmiszkowie, Anna i Erwin Raszkowie, Emilia i Jan Cieniałowie, Anna i Józef Kurzokowie, Ludwika i Jan Stecowie, Teresa i Wiesław Imiolczykowie.

Toast wygłosił przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina, mówiąc:

- To wy jesteście drogowskazem, jak żyć, pięknie kroczyć przez życie. Pozwólcie, że złożę wam życzenia zdrowia, pogody ducha na następne lata, byście kolejne jubileusze mogli obchodzić w dobrej kondycji, a uśmiech towarzyszył wam przez następne lata.

W drugiej części uroczystości wystąpiła Estrada Ludowa Czantoria. (ws)

Zdaniem Burmistrza

O listopadowych obchodach patriotycznych mówi burmistrz Ireneusz Szarzec.

* * *

W tym roku 11 listopada obchodzimy 90. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Z tą datą wiąże się też nasza lokalna historia. Jeszcze w październiku 1918 r. wielu mieszkańców Ustronia uczestniczyło w pamiętnym wiecu na cieszyńskim rynku. Kilka dni przed 11 listopada 1918 r. podczas posiedzenia Wydziału Gminnego w Ustroniu poinformowano o powstaniu Rady Narodowej. Tu w Ustroniu nie było wątpliwości, za jakim państwem opowiadają się mieszkańcy. Potwierdziło to ślubowanie burmistrza Pawła Lipowczana.

Dla Ustronia listopad wiąże się z jeszcze jedną szczególną datą. 9 listopada 1944 r. Niemcy rozstrzelali 34 mieszkańców naszego miasta. Był to największy mord podczas okupacji na terenie Ustronia w czasie II wojny światowej. Społeczność Ustronia staraniem organizacji kombatanckich, rodzin pomordowanych i władz samorządowych, upamiętniła tę tragedię okolicznościowym pomnikiem na ścianie północnej nowego budynku Gimnazjum nr 1. Tam odbywają się 9 listopada coroczne obchody ku czci pomordowanych.

Pomnikiem ku czci pomordowanych 9 listopada 1944 r. opiekuje się młodzież z Gimnazjum nr 1. To szczególny sposób przekazywania następnym pokoleniom pamięci o tym tragicznym dniu w historii Ustronia. Młodzież gimnazjalna zawsze uczestniczy w uroczystościach 9 listopada, więc możemy mieć pewność, że nasza lokalna historia będzie znana nie tylko zajmującym się nią historykom.

11 listopada we wszystkich miejscowościach organizowane są okolicznościowe obchody Święta Niepodległości. W Ustroniu od kilkunastu lat obchody tego święta rozpoczyna nabożeństwo ekumeniczne. W tym roku kazanie w kościele ewangelicko-augsburskim Ap. Jakuba Starszego wygłosił ks. Antoni Sapota, proboszcz parafii katolickiej pw. św. Klemensa. Następnie wszyscy pochodem z orkiestrą przeszli pod Pomnik Pamięci przy rynku, po drodze składając kwiaty na pomniku bohaterskiego pilota RAF Jana Cholewy. Przy Pomniku Pamięci odbyły się uroczystości miejskie.

Samorządy powiatu cieszyńskiego postanowiły, że będą to święto obchodzić wspólnie. Co roku w cieszyńskim teatrze 11 listopada, odbywa się uroczysta sesja wszystkich samorządów. Podczas tej sesji honorowani są Laurami Srebrnej Cieszyńnianki zasłużeni mieszkańcy poszczególnych gmin, a jedna osoba otrzymuje Laur Złotej Cieszyńnianki. Ta sesja to także okazja do wspomnienia odzyskiwania niepodległości na Śląsku Cieszyńskim w 1918 r.

Notował: (ws)

EMIGRANCY

W aptece robi się kolejka. Dwoje ludzi około trzydziestki robi duże zakupy - duże opakowania tabletek przeciwbólowych, łagodzących objawy grypy, syropy na kaszel, preparaty na dolegliwości żołądkowe, zestawy witamin, maści, plastry. Tłumaczą farmaceutce, że robią zapasy na wyjazd do Anglii, bo tam leki są bardzo drogie. Na targowisku kobieta umawia się ze sprzedawcą na dostawę większej ilości warzyw w połowie grudnia. Ustalają też cenę za połowę prosiaka. Trzeba uwędzić boczek, szynki, zrobić kielbasę. Święta mają mieć wyjątkową oprawę, bo w domu będą dzieci. Już trzeci rok pracują w Irlandii i wreszcie uda im się przyjechać. Przy fontannie na rynku spotykam znajomego. Dawno się nie widzieliśmy. Twierdzi, że sporo się u nas zmieniło. Jeździł tu, to tam w poszukiwaniu pracy. Wreszcie osiadł w Dublinie. Nie znajdzie czasu, żeby się spotkać, bo czekają go jeszcze wizyty u rodziny i oczywiście dentysta oraz fryzjer. W Polsce za te usługi zapłaci dużo mniej.

Jak wszędzie w kraju, ustroniacy wyjeżdżają, albo czekają na tych co wyjechali. Czy są jeszcze rodziny, w których o emigracji rozmawia się tylko teoretycznie? Jak policzyć ilu z nas wyjechało? Alina Żyła, naczelnik Wydziału Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta mówi, że takich statystyk nie prowadzi się. Można by ewentualnie policzyć, ilu mieszkańców zameldowało się czasowo za granicą. Jednak wielu mieszka tam bez zameldowania, czyli w ewidencji Urzędu Miasta pozostają jako ustroniacy.

Przeglądając portal Nasza Klasa wpadłam na pomysł jak można chociaż szacunkowo poznać skalę emigracji mieszkańców Ustronia. Osoby, które wpisują się na portalu, podają miejsce zamieszkania. Emigranci wpisują najczęściej Ustron i nowe miejsce pobytu. Idąc tym śladem można policzyć jaka część osób z tych, które zarejestrowały się na Naszej Klasie, wyjechała za granicę. Te dane są bardzo niedokładne, bo po pierwsze obejmują tylko zarejestrowanych, a po drugie nie były poddane weryfikacji, czy są prawdziwe i aktualne. Jednak akurat wśród emigrantów Nasza Klasa cieszy się dużą popularnością, bo pozwala utrzymać kontakt ze znajomymi i rodziną w kraju lub z innymi osobami przebywającymi za granicą. Najczęściej jako nowe miejsce zamieszkania podane jest konkretne miasto, czasem państwo i miasto, zdarza się, że tylko państwo.

Zacznijmy od najmłodszych. Dzisiejszych dwudziestolatków, czyli absolwentów Szkoły Podstawowej Nr 1 z roku 2001, zarejestrowało się 38. Wśród nich tylko jedna osoba wyjechała, mieszka w Nowym Jorku w USA. Z SP-2 mamy 55 osób, dwie wyjechały: do Salzgitter w Niemczech i do stolicy Irlandii, Dublin. Z Trójki jedna osoba wyjechała do Szwecji, z Piątki jedna do Glasgow w Wielkiej Brytanii, z Szóstki jedna do Corby również w Wielkiej Brytanii.

Absolwenci SP 1994-2000 (obecnie 21 lat).

SP-1. Zarejestrowanych na Naszej Klasie – 36 osób, wyjechały – 4 osoby, miejsce zamieszkania: Dublin, Manchester, Maidstone, Cork. SP-2. Zarejestrowanych – 51, wyjechało – 8, miejsce zamieszkania: Crewe, Wiedeń, Dundalk, Paryż, Maidstone, Athlone, Dusseldorf, Dublin. SP-3. Zarejestrowanych – 18, wyjechało – 2, miejsce zamieszkania: Naarden, Grecja. SP-5. Zarejestrowanych – 9, nikt nie wyjechał. SP-6. Zarejestrowanych – 19, wyjechało – 1, miejsce zamieszkania: Birmingham.

Absolwenci SP 1993-1999 (obecnie 22 lata).

SP-1. Zarejestrowanych – 27, wyjechało – 3, miejsce zamieszkania: Coburg, Numburg, Liubliana. SP-2. Zarejestrowanych – 33, wyjechało – 7, miejsce zamieszkania: Galway (2 osoby), Londyn, Dublin, Jersey, Corby, Slough. SP-3. Zarejestrowanych – 2, nikt nie wyjechał. SP-5. Zarejestrowanych – 10, nikt nie wyjechał. SP-6. Zarejestrowanych – 19, wyjechało – 2, miejsce zamieszkania: Wolverhampton, Muenchen.

Absolwenci SP 1992-2000 (obecnie 23 lata).

SP-1. Zarejestrowanych – 45, wyjechało – 6, miejsce zamieszkania: Crawley, Edynburg, Dublin (2 osoby), Nijmegen, jedna osoba wpisała 3 miasta: Lauf, Erlangen, Lenzerheide.

SP-2. Zarejestrowanych – 63, wyjechało – 4, miejsce zamieszkania: Kopenhaga, Alicante, Dublin, Oslo. SP-3. Zarejestrowanych – 23, wyjechało – 2, miejsce zamieszkania: Londyn. SP-5. Zarejestrowanych – 9, wyjechało – 2, miejsce zamieszkania: Newbridge, Corby. SP-6. Zarejestrowanych – 25, wyjechało – 5,

miejsce zamieszkania: Leicester (2), Corby, Anglia, Edynburg.

Absolwenci SP 1991-1999 (obecnie 24 lata).

SP-1. Zarejestrowanych – 40, wyjechało – 3, miejsce zamieszkania: Herne, Cardiff, USA. SP-2. Zarejestrowanych – 61, wyjechało – 6, miejsce zamieszkania: Crawley, Kidderminster, Derby, Langesund, Nowy Jork, Hiszpania. SP-3. Zarejestrowanych – 28, wyjechało – 2, miejsce zamieszkania: Vancouver, Corby. SP-5. Zarejestrowanych – 14, wyjechało – 3, miejsce zamieszkania: Anglia, Newbridge, Corby. SP-6. Zarejestrowanych – 8, wyjechało – 3, miejsce zamieszkania: Straelen, Edynburg, Basildon.

Absolwenci SP 1990-1998 (obecnie 25 lat).

SP-1. Zarejestrowanych – 51, wyjechało – 6, miejsce zamieszkania: Kilkeel, Londyn, Buncloody, Galway, Corby, jedna osoba – Swords i Dublin. SP-2. Zarejestrowanych – 67, wyjechało – 20, miejsce zamieszkania: Szkocja, Dublin (2 osoby), Berlin, Hirschberg, Chicago, Guildford, Farnham, Cambridge, Saint Louis, Fermoy, Anglia, Woodford Green, Nottingham, Boston, Peine, Trelleborg, Jersey, Blackburn, Zurich. SP-3. Zarejestrowanych – 22, wyjechało – 3, miejsce zamieszkania: Biberach, Walia, Londyn. SP-5. Zarejestrowanych – 15, wyjechało – 1, miejsce zamieszkania: Bruksela. SP-6. Zarejestrowanych – 26, wyjechało – 7, miejsce zamieszkania: Northampton, Carterton, Galway, Słowenia, Corby, Stuttgart, Dundalk.

Absolwenci SP 1989-1997 (obecnie 26 lat).

SP-1. Zarejestrowanych – 50 osób, wyjechało – 8 osób, miejsce zamieszkania: Leoben, Skorfos, Cork, Kettering, Londyn, Velbert, Galway, Bonbury. SP-2. Zarejestrowanych – 63, wyjechało – 17, miejsce zamieszkania: Denzlingen, Cork (2 osoby), Torrington, Bradford, Anglia, Mannheim, USA, Trani, Galway (2 osoby), Dunfermline, Paryż, Dublin (2 osoby), Crawley, Londyn. SP-3. Zarejestrowanych – 17, wyjechało – 4, miejsce zamieszkania: Londyn, Oslo, Dublin, Monachium. SP-5. Zarejestrowanych – 8, wyjechało – 2, miejsce zamieszkania: Chicago, Naas. SP-6. Zarejestrowanych – 24, wyjechało – 6, miejsce zamieszkania: Anglia, Boston, Den Haag, Denzlingen, Straelen, Londyn.

Absolwenci SP 1988-1996 (obecnie 27 lat).

SP-1. Zarejestrowanych – 35 osób, wyjechało – 9 osób, miejsce zamieszkania: Dublin (4 osoby), Oss, Hastings, Waterford, Atlanta, Londyn. SP-2. Zarejestrowanych – 71, wyjechało – 21, miejsce zamieszkania: Dublin (4 osoby), Edynburg, Alicante, Nowy Jork, Cork, Alvangen, Londyn (2 osoby), Malmo, Cambridge, B'ham, Koenigs, Wusterhausen, Corby, Carlisle (2 osoby), San Francisco, Craigavon. SP-3. Zarejestrowanych – 6, nikt nie wyjechał. SP-5. Zarejestrowanych – 10, wyjechało – 3, miejsce zamieszkania: Szkocja, Dublin, Newbridge. SP-6. Zarejestrowanych – 22, wyjechało – 5, miejsce zamieszkania: Genewa, Fernoy (2), Salway, Londyn.

Absolwenci SP 1987-1995 (obecnie 28 lat).

SP-1. Zarejestrowanych – 47 osób, wyjechało – 9 osób, miejsce zamieszkania: Galway, Dublin, Swords, Londyn, Exeter, Stuttgart, Baden Baden, Nottingham, Bühl. SP-2. Zarejestrowanych – 67, wyjechało – 20, miejsce zamieszkania: Londyn, Hamburg, Kattering, Cambridge, Kehl, Niemcy, Slane, Londyn, Malmo, Corby, Maidstone, Chicago, Cork, Exeter, Kair, Welsall, Dublin, Den Haag, Tamworth, Ennis. SP-3. Zarejestrowanych – 11, wyjechało – 5, miejsce zamieszkania: Anglia (2), Oslo, Londyn, Naas. SP-5. Zarejestrowanych – 13, wyjechało – 1, miejsce zamieszkania: Taunton. SP-6. Zarejestrowanych – 15, wyjechało – 7, miejsce zamieszkania: Irlandia, Whitstable, Zachodnia Europa, Cambridge, Anglia, Castelford, Hurth.

Absolwenci SP 1986-1994 (obecnie 29 lat).

SP-1. Zarejestrowanych – 41 osób, wyjechało – 13 osób, miejsce zamieszkania: Szwajcaria, Walldum, Dublin, Olbia, Niemcy, Solisbury, Maldon, Poole, Bedford, Galway, Rejkjavik, Bonn, Cambridge. SP-2. Zarejestrowanych – 62, wyjechało – 13, miejsce zamieszkania: Hiszpania, Straubing, Cambridge, Wrexham, Dublin, Solingen, Qingdao, Torrington, Londyn, Corby, Nonnweiler, Cambridge, Londyn. SP-3. Zarejestrowanych – 18, wyjechało – 1, miejsce zamieszkania: Schwabisch. SP-5. Zarejestrowanych – 14, nikt nie wyjechał. SP-6. Zarejestrowanych – 17, wyjechało – 4, miejsce zamieszkania: Corby (2), Lipsk, Wolverhampton.

Absolwenci SP 1985-1993 (obecnie 30 lat).

SP-1. Zarejestrowanych – 51 osób, wyjechało – 11 osób, miejsce zamieszkania: Dublin, Londyn (3 osoby), Brick, Galway, Swindon, Torrington, Birmingham, Oberhausen, Mississauga.

SP-2. Zarejestrowanych – 56, wyjechało – 6, miejsce zamieszkania: Sollingen, Birmingham, Niemcy, Wennigsen, Schiller Park, Maintal. SP-3. Zarejestrowanych – 11, wyjechało – 2, miejsce zamieszkania: Uttenweiller, Szwecja. SP-5. Zarejestrowanych – 11, nikt nie wyjechał. SP-6. Zarejestrowanych – 19, wyjechało – 3, miejsce zamieszkania: Londyn, Melbourne, Karlsruhe.

Jak można zauważyć, w niektórych miastach mieszka wielu Polaków. Policzymy ich i przybliżymy ich aktualne miejsce zamieszkania w jednym z następnych numerów.

Próbowałam również skontaktować się z naszymi emigrantami i zapytać, dlaczego wyjechali, gdzie mieszkają, pracują, za czym tęsknią, co im najbardziej doskwiera na obczyźnie. Wysłałam ponad 60 maili z pytaniami. Odpowiedziało tylko 11 osób. Ale te, które zdecydowały się na współpracę z gazetą, opowiedziały ciekawie o swoim życiu na emigracji. Ich losy w następnych numerach GU.

Monika Niemiec

BIBLIA DLA CHAKASÓW

O pracy misyjnej wśród małych narodów na Syberii opowiadać będzie **Jerzy Marcol**, dyrektor Biblijnego Stowarzyszenia Misyjnego. W programie: zdjęcia i filmy z wrześniowej wyprawy misyjnej do Chakasji w południowej Syberii. Zespół misyjny podczas trzech tygodni pokonał samochodem 16 tysięcy kilometrów.

Środa, 19 listopada 2008 r, godz. 18
sala parafialna przy Kościele E-A

Wstęp wolny

Serdecznie zapraszamy

Parafia Ewangelicko-Augsburska i Biblijne Stowarzyszenie Misyjne

W dawnym USTRONIU

Dziś przypominamy drużynę piłki ręcznej ze Szkoły Podstawowej nr 1 z 1989 r. Kucają od lewej: Marzena Hulanik,

LATA DWUDZIESTE, LATA TRZYDZIESTE MUZYCZNE QUI PRO QUO

Co robić w taką noc, Każdemu wolno kochać, Powróćmy jak za dawnych lat, Już nie zapomnisz mnie, Nie kochać w taką noc to grzech – oto mała część utworów śpiewanych i tańczonych podczas programu wokalnego - tanecznego, kończącego tegoroczną Ustrońską Jesień Muzyczną. Gwarantuję, że wszystkie piosenki (a będzie ich około 20) wykonywane podczas koncertu są Państwu doskonale znane i miło ich będzie posłuchać w piątkowy wieczór 14 listopada o godz. 18.00 w sali „Prażakówki”. To takie wspomnieniowe spotkanie ludzi lubiących stare, piękne piosenki a jednocześnie wielbicieli talentu młodej i ślicznej Ludmiły.

(bnż)



PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNALNE

Spółka z o.o.

43-450 Ustroń, ul. Konopnickiej 40

informuje

że przyjmuje **nieodpłatnie kompletne urządzenia elektryczne i elektroniczne** (sprzęt TV i AGD, komputery, drukarki, itp.) na terenie stacji przeladunkowej w Ustroniu przy ul. Krzywej.

Dodatkowe informacje można uzyskać od pn. do pt. w godz. 7-15 w siedzibie Przedsiębiorstwa Komunalnego (Dział Oczyszczania Miasta) lub pod **nr tel. 033 854 5242**.

www.pk.ustron.pl

Daria Sztefek, Agnieszka Sęk, Renata Cieślak, Małgorzata Wójcik; stoją: Jerzy Kowalczyk – trener, Iwona Śmiertka, Sylwia Wrzecionko, Wioletta Śmiertka, Urszula Sztwiertnia, Sylwia Kurzok. Fotografia pochodzi ze zbiorów Darii Sztefek. Na temat działalności Jerzego Kowalczyka jako nauczyciela i trenera młodych sportowców, można przeczytać w „Kalendarzu Ustrońskim” na 2009 rok, którego promocja odbędzie się w sobotę 22 listopada o godzinie 16.00. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy.

Lidia Szkaradnik





Członkinie honorowano dyplomami.

Fot. W. Suchta

PÓŁWIECZE KGW

6 listopada w strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej Ustroń Centrum, odbyły się obchody 50-lecia działania Koła Gospodyń Wiejskich w Ustroniu Centrum. Gości witała prezes KGW Maria Jaworska, a następnie w okolicznościowym przemówieniu powiedziała:

- Koło Gospodyń Wiejskich Ustroń Centrum powstało w 1958 roku, a jego założycielką była Helena Szoblik. Po dwuletniej pracy zastąpiła ją Anna Janik, która pełniła funkcję przewodniczącej przez 15 lat. W latach 1976 – 1990 stanowisko to pełniła Maria Bukowczan, następne dwa lata przewodziła Paulina Wójcik. Kolejną kadencję pełniła, w roli przewodniczącej Koła, Anna Cieślar. W chwili obecnej Koło Gospodyń Wiejskich Ustroń Centrum prowadzi Maria Jaworska. Na początku swej działalności Koło służyło pomocą gospodyniom w zakresie drobnego inwentarza, krzewów czy środków ochrony roślin. Dbało także o umiejętności członkiń, organizując kursy gotowania, szycia, heklowania. Zimą panie urządzały tradycyjne szkubaczki, którym towarzyszyły regionalne przysmaki. Niektóre z pań należały również do Ochotniczej Straży Pożarnej, inne pracowały społecznie, np. czyszcząc okna w miejskim ratuszu. Zebrania Koła odbywały się głównie w Szkole Podstawowej nr 1 i 2, a później także w Banku Spółdzielczym. Od 2002 roku zebrania odbywają się w sali, której używa nam Ochotnicza Straż Pożarna w Ustroniu Centrum. Współczesne Koło Gospodyń Wiejskich liczące 66 członkiń w różnym wieku pomaga przygotowywać „Ustrońskie Dożynki”. Jego głównym i odpowiedzialnym zadaniem jest pieczenie kołaczek. Prowadzi współpracę z Kółkiem Rolniczym oraz Ośrodkiem Doradztwa Rolniczego w Cieszylinie w postaci szkoleń, pokazów kulinarnych oraz zwiedzanie gospodarstw agroturystycznych. Co roku bierzemy udział w licznych konkursach, najbardziej znane to: „Nasze kulinarne dziedzictwo” organizowane w Skoczowie, czy „Wypieki na Zapusty i Wielkanoc” w Zebrzydowicach. Gospodynie promują regionalne potrawy i to dzięki ich staraniom „murzin wielkanocny” został wpisany na ogólnopolską listę produktów tradycyjnych. W tym roku podczas VIII edycji konkursu „Nasze kulinarne dziedzictwo. Smaki regionów”, zdobyłyśmy I miejsce za necówkę, która została uznana za najlepszy regionalny produkt żywnościowy w województwie śląskim. Nasze Koło nie byłoby tak prężnie działające, gdyby nie pomoc ze strony Urzędu Miasta, Ośrodka Doradztwa Rolniczego Rolniczego Cieszylinie i Ochotniczej Straży Pożarnej w Ustroniu oraz samych członkiń.

Burmistrz Ireneusz Szarzec powiedział.

- Bardzo trudno jest utrzymać przez 50 lat cokolwiek w stanie ciągłego działania. Czy to sprzęty domowe, samochody, instytucje. Dlatego serdecznie wam dziękuję za to, że 50 lat trwacie na

posterunku, potraficie się zbierać, życzliwie działać nie oczekując wsparcia, a biorąc inicjatywę w swoje ręce. Władze miasta tylko patrzą z boku. Pani prezes wspomniała, że kiedyś KGW myło okna w urzędzie. Może podejmę z panią prezes rozmowy na ten temat. Wiem, że to co robicie jest wystarczające. Dziękuję wam za aktywność, za chęć działania, bo to jest najcenniejsze. Tu nie trzeba nikogo o nic prosić. Kiedyś mówiono, że łańcuch jest tak silny, jak najsłabsze jego ogniwo. Jeśli porównać waszą pięćdziesięcioletnią historię do łańcucha, to można z radością stwierdzić, że tu nie ma słabych ogniwi. Życzę wam, byście wytrzymały następne 50 lat. Depczecie po piętach strażakom. Słyszałem, że członkinie KGW były członkami OSP. Może po 50 latach warto to odwrócić, choć nie wiem czy statut KGW, to dopuszcza. Można jednak żyć dalej w takiej jak teraz symbiozie. A na co dzień nie często mamy do czynienia z sytuacją, że kilka organizacji społecznych funkcjonuje we wzajemnym poszanowaniu w jednym budynku.

Burmistrz wręczył prezes Marii Jaworskiej dyplom gratulacyjny od władz miasta.

Prezes OSP Centrum Bogusław Uchroński składając życzenia, mówił również i kultywowaniu przez panie z KGW lokalnych tradycji, lokalnej kuchni.

- Niezapomniane dni z lat dziecińczych to te, gdy się chodziło do babci, a ona robiła masło. Najlepsza była pajda chleba z masłem. Dzisiejsze babcie dają wnukom actimela i sprawę mają załatwioną. Życzę wam byście dalej podtrzymywały tradycję, a nasza przyjaźń rozwijała się tak jak dotychczas.

Życzenia złożyli prezes Kółka Rolniczego Jan Drózd i przedstawicielki Ośrodka Doradztwa Rolniczego, które życzyły by wyroby KGW Ustroń Centrum nadal zdobywały wyróżnienia na konkursach kulinarnych.

Wyróżniono zasłużne dla KGW panie. M. Jaworska mówiła:

- Cieszę się, że jest nam dane świętować 50 lecie KGW. A jest tego dowodem kilka członkiń, które już od 1958 r. należały do tej organizacji i do tej pory należą. Te 50 lat to szmat czasu, które minęły nam na aktywnej działalności. Nasze spotkania i praca na rzecz Koła wniosła wiele w nasze życie rodzinne, a także miasta. Wcześniej rola KGW polegała głównie na edukowaniu gospodyń. Teraz jest to grupa pań, na szczęście nie można powiedzieć starszych, bo w działalność włączają się również młode kobiety, na które można liczyć. Z tej okazji 50 lecia naszego Koła, chciałabym serdecznie podziękować wszystkim członkiniom za zaangażowanie, aktywność, wyrozumiałość oraz włączanie się w przygotowanie imprez miejskich. Moim życzeniem jest, aby nasza działalność sprawiała wiele satysfakcji i dawała dużo radości.

Dyplomy gratulacyjne z rąk I. Szarca otrzymały następujące członkinie KGW: Anna Cieślar, Paulina Wójcik, Marta Cieślar, Anna Gluza, Helena HOLEKSA, Janina Lipowczan, Danuta Kowala, Zuzanna Gluza, Halina Pszczółka, Bożena Szarzec, Wanda Chmiel, Maria Jaworska

Następnie wzniesiono toast za 50-lecie, a panie z KGW przygotowały obiad. (ws)

www.kserograf.com.pl
NOWOŚĆ !!!
SKŁADANIE RYSUNKÓW WIELKOFORMATOWYCH

WYDRUKI A4 od 0,05 zł !!!
(pow.100 szt z 1 oryg.)

Ustroń, Ogrodowa 9a
 tel. 854 3640, tel/fax 851 3869

boazerie
podłogi rolety
drzwi karnisze korek siding
USTROŃ, ul. Cieszyńska 1, tel.0-33 854-33-34



Kwiaty składa młodzież szkolna.

Fot. W. Suchta

POTRZEBA PAMIĘCI

W niedzielę 9 listopada pod pomnikiem ustroniaków zamordowanych przez okupanta niemieckiego 9 listopada 1944 r., odbyła się patriotyczna uroczystość. Licznie zgromadziła się młodzież gimnazjalna, kombatancki, rodziny ofiar. Władze miasta reprezentowali: wiceprzewodnicząca Rady Miasta Marzena Szczotka, przewodniczący RM Stanisław Malina, burmistrz Ireneusz Szarzec.

Gimnazjaliści przygotowali okolicznościowy program, recytowali wiersze Jana Lechonia, Wisławy Szymborskiej, zaś dyrektor G-1 Leszek Szczypka powiedział: - Spotykamy się na żywej lekcji historii, której przerobienie jest naszym ludzkim i obywatelskim obowiązkiem. Jesteśmy to winni wszystkim tym, którzy tutaj, w Ustroniu, w tym dniu zginęli. Jesteśmy to winni tym, którzy zginęli za naszą wolność na różnych frontach i w róż-

nych okresach w historii naszego państwa i narodu. Jesteśmy to winni samym sobie, aby pamięć o tych wydarzeniach nigdy w nas nie wygasła i żeby przekazywać ją przyszłym pokoleniom. Ten moment zadumy nad losem Polaków, który obecnie przeżywamy, rozpoczyna w Ustroniu obchody Święta Niepodległości, szczególnie w tym roku, bowiem 11 listopada minie 90 lat od momentu, kiedy Polacy po 123 latach niewoli wybili się na niepodległość. Wydarzenia sprzed 64 lat na zawsze wpłynęły w dzieje naszej miejscowości moment zadumy, który towarzyszy nam od lat, kiedy obchodzimy kolejne rocznice odrodzenia naszej ojczyzny. Stając przed pomnikiem, upamiętniającym tych co zginęli w tym strasznym dniu, chciałbym zwrócić uwagę, że czując ich pamięć, pamiętajmy o ludzkich tragediach, nie tylko samych ofiar barbarzyństwa, ale także o tragedii

rodziców, krewnych i znajomych. Wraz z upływem czasu będzie ich coraz mniej. Są osoby przeżywające do dzisiaj utratę swoich bliskich, są tu razem z nami dzisiaj, 9 listopada 2008 r. (...) Długo zastanawiałem się, co dzisiaj powiedzieć. Myślę, że trzeba nam pielęgnować pamięć, bo narody bez pamięci tracą coś niezmiennie istotnego. W naszej miejscowości pamięć o bestialstwie totalitaryzmu hitlerowskiego musi być zachowana, bo ofiar było bardzo dużo. Ofiar na frontach i tych, którzy rankiem 9 listopada 1944 r. zostali zamordowani. Chciałbym, by wszyscy którzy tu przyszli, robili to z potrzeby serca i z potrzeby pielęgnowania pamięci.

Kwiaty pod pomnikiem złożyły rodziny pomordowanych, władze miasta, kombatancki, delegacje organizacji społecznych i zakładów pracy, młodzież szkół podstawowych i gimnazjów. (ws)

Moim Rodzicom

Wczesnym rankiem 9 listopada 1944 roku, niemiecki okupant trafną kulą pozbawił Was życia. A do tego się przyłożył, niejeden ustroniak, który dla swojego dobra, sprzedał Was i siebie. Tą tragedią jest dotkniętych 34 ustronińskich rodzin. Pamięć o Was przekazana mówi, jak byliście prawi, że za polskość, za ojczyznę straciliście życie, a byliście tacy młodzi. Zostawiliście mnie tutaj, na tej ziemi samą, miałam zaledwie 5 miesięcy. Przygarneł mnie wujkowie, dali dach nad głową, otoczyli swą miłością, wychowali w Bogu. Nakazali iść przez życie, zawsze drogą prawdy i pomagać tym co słabsi lub sobie nie radzą. Choć Was wcale nie pamiętam, jesteście mi bliscy, czuję często Wasze wsparcie, zwłaszcza w chwilach trudnych. Moje życie szybko płynie do spotkania z Wami. Pamiętam o Was w modlitwie, odpoczywajcie w pokoju.

Zofia Ferfecka



Projekty plakatów z okazji Święta Niepodległości wykonane przez uczniów pierwszych i drugich klas Gimnazjum nr 2.

ustrońskie galerie, muzea, placówki kultury, fundacje, stowarzyszenia, policja, straż miejska

MIĘJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. J. Wantuły

Rynek 4, tel. 854-23-40.

Biblioteka Miejska zaprasza w godzinach:

poniedziałek: 8.00-15.00, wtorek: 8.00-15.00, środa: 8.00-18.00, czwartek: nieczynne

piątek: 8.00-18.00

sobota - tylko wypożyczalnia dla dorosłych: 8.00-12.00.

CZYTELNIĄ OGÓLNA ORAZ WYPOŻYCZALNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Czytelnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00.

Wypożyczalnia: po.: 8.00 - 15.00; wt.: 8.00 - 15.00; śr.: 8.00 - 18.00; pi.: 8.00 - 18.00; so.: 8.00 - 12.00

BIBLIOTEKA SZKOLNO-ŚRODOWISKOWA W USTRONIU - POLANIE

poniedziałek: 8.00 - 15.00; wtorek: 8.00 - 15.00; środa: 12.00 - 18.00; czwartek: nieczynne, piątek: 8.00 - 18.00.

MUZEUM USTROŃSKIE im. J. Jarockiego

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

www.muzeumustronskie.pl, e-mail: muzeumustronskie@op.pl

Wystawy stałe:

— Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym

— Wystawa etnograficzna ze zbiorów własnych Muzeum

— Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko

— Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Muzeum czynne: w poniedziałki 9 - 15, we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 15 w soboty, niedziele 9.30 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „ZBIORY MARII SKALICKIEJ”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96. www.muzeumustronskie.republika.pl

ekspozycja stała:

- ze zbiorów Marii Skalickiej: drzeworyty sztorcowe Pawła Stellera, cenny zbiór książek tzw. „Gieszy-niana”, starodruki, druki bibliofilskie i unikatowe oraz ekslibrisy;
- ponadto: Ustron w starej fotografii, porcelana ręcznie malowana Barbary Majętny, wystawny żeński strój cieszyński, filigran cieszyński Kazimierza Wawrzyka;
- oraz - „Walka o niepodległość w czasie II wojny światowej (1939-1945)”. (AK, PSZ na Zachodzie, Wojsko Polskie na Wschodzie, Wrzesień 1939, martyrologia mieszkańców Ustronia) - wystawa ustronskich kombatanów.

Galeria „Pod Jodłą”:

„KRÓL CZEKA” - malarstwo, grafika i ekslibris Małgorzaty Seweryn - wystawa czynna 26.10 - 25.11.

KLUB PROPOZYCJI: - klub tysięcy inicjatyw i spotkań z ciekawymi ludźmi

ODDZIAŁ CZYNNY: codziennie w godz. 11-16.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „NA GOJACH”

B&K Heczkanie - ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „ZAWODZIE”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58, e-mail: bpiwa @ poczta.onet.pl

Biuro i galeria czynne: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „ŻYCIE I MISJA”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14 szkolenia, wykłady, konferencje, edukacyjne imprezy dla dzieci i młodzieży „Strefa Wolności”, Wydawnictwo „Koinonia”, czasopismo „Nasze Inspiracje”.

WYSTAWA MOTOCYKLI ZABYTKOWYCH - RDZAWE DIAMENTY

ul. Partyzantów 1

Od wtorku do niedzieli - godz. 10.00 - 18.00.

CZYTELNIĄ KATOLICKĄ

Dziedziniec przy kościele p.w.Św. Klemensa,

- od poniedziałku do soboty: 8.00 - 12.00 i 17.00 - 19.00;

- niedziele: 7.00 - 13.00 i 17.00 - 19.00.

MIĘJSKI DOM KULTURY „PRAŻAKÓWKA”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06. e-mail: mdk@ustron.pl

Koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży: komputerowe, szachowe, plastyczne, wokalne-instrumentalne, taniec nowo-czesny, rękodzieło artystyczne, teatralne i recytatorskie, modelarskie, akrobatyka - zajęcia odbywają się po południu.

TOWARZYSTWO KSZTAŁCENIA ARTYSTYCZNEGO - Ognisko Muzyczne MDK „Prażakówka”

Nauka gry na instrumentach muzycznych w klasach: fortepianu, skrzypiec, akordeonu, gitary, fletu, keyboardu. Prowadzone przez Towarzystwo Kształcenia Artystycznego.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŻWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA”, Ustron, ul. Rynek 4 (byłe liceum koło ZUS)

MITYNG AA - czwartek od 17.30 MITYNG Al-Anon. - wtorek od 17.30 i niedziela

Klub Abstynenta - w pozostałe dni od 17.00

Telefon: 854-19-84, tel. kontaktowy: 0 601 516 854.

FUNDACJA ŚW. ANTONIEGO

ul. Kościelna 21, tel. 854 17 72

Spotkania z instruktorem terapii uzależnień i współuzależnień - wtorek 9.00 - 10.00;

- czwartek 16.00 - 17.00; Psycholog - każdy ostatni piątek miesiąca;

Wydawanie posiłków - pon. - pt. 11.30 - 13.00.

EWANGELICKIE STOWARZYSZENIE „MARIA MARTA”

ul. Polańska 87a, adres kontaktowy: pl. Ks. Kotschego 4, tel. 854 11 29

Spotkania w trzeci sobotę miesiąca o godzinie 10.00.

MIĘJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

ul. M. Konopnickiej 40 - od poniedziałku do piątku 7.30 - 15.30

Telefon: 033 854-26-34, 033 854-21-63.

STOWARZYSZENIA I ZWIĄZKI:

Zw. Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych - poniedziałek 10.00-12.00 sala nr 17
Stow. Kombatantów Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie I i III wtorek miesiąca - 10.00-12.00 sala nr 2.

Związek Inwalidów Wojennych RP i Związek Byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych - czwartek 10.00-12.00 s. nr 2.

Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Koło nr 2 w Ustroniu - środa 10.00-12.00 sala nr 2.

Światowy Związek Żołnierzy AK - piątek 10.00-12.00.

Estrada Ludowa Czanoria i Mała Czanoria - wtorek 17.30-20.00.

Zespół Wokalny „Ustron” - wtorek 18.00-20.00.

STOWARZYSZENIE POMOCY DZIECIOM I RODZINIE „MOŻNA INACZEJ” W USTRONI

- Ośrodek Pracy z Dziećmi i Młodzieżą „Można Inaczej”, ul. Rynek 4,

od poniedziałku do piątku 8.00-18.00

- dyżur biura Stowarzyszenia: poniedziałek 8.00-10.00, środa 8.00-10.00

- Centrum Wolontariatu: środa 15.00 - 18.00

- Psychoterapeuta: poniedziałek 14.00-18.00

Oddziały ośrodka przy:

SP1 poniedziałek 12-15; SP2 czwartek 13-16; SP3 środa 11.30-14.30 (gr. młodsza), czwartek 13.30-16.30 (gr. starsza); SP5 czwartek 13-16; SP6 poniedziałek 12.30-15.30.

Pogotowie naukowe: GIM 1 wtorek 13.20-15.50; GIM 2 środa 12.30-15.00.

ŚWIETLICA ŚRODOWISKOWA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY W HERMANICACH

- poniedziałek (16 - 19) pomoc w nauce oraz zajęcia z informatyki
- wtorek (16 - 18) zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- środa (16 - 18) - I i III w miesiącu to zajęcia z logopedą, II i IV to zajęcia z psychologiem. natomiast w godzinach 18 - 19, w zależności od osoby prowadzącej zajęcia (psycholog lub logopeda i pedagog rodziny) istnieje możliwość konsultacji rodziców z danym specjalistą.
- czwartek (16 - 18) - zajęcia plastyczne oraz gry i zabawy
- piątek (16 - 19) - j. niemiecki oraz pomoc w nauce, a także zajęcia z informatyki
- sobota (9 - 12) - I i III sobota miesiąca to zajęcia teatralne oraz gry i zabawy, natomiast II i IV to filmowy dzień bajek.

MIĘJSKA INFORMACJA TURYSTYCZNA

Rynek 2, tel. 854-26-53, - od poniedziałku do piątku 8.30 - 18.00 - sobota 8.30 - 15.00

ul. Sanatoryjna 7, 854-20-25 - od poniedziałku do piątku 8.45 - 16.00 - sobota 8.45 - 13.00.

KOMISARIAT POLICJI USTRON

ul. 3 Maja 21, (tel. alarm. 997); tel. 854-24-13; 854-34-13.

STRAŻ MIĘJSKA USTRON

ul. Brody 16, tel. 854-34-83; kom. 604-55-83-21; z ERY: darmowy 986.



XIX Bieg Legionów. Rozgrzewka z aktywnym wspomaganiem duchowym.
Fot. W. Suchta

OPTYK Winter

rok zał. 1972

ZAPRASZA DO: Zakładu Optycznego
ul. Daszyńskiego 27, Ustroń
tel. 033-854 33 20
od pon. do pt. 10⁰⁰ - 17⁰⁰

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 13⁰⁰ - 16⁰⁰
- Piątek 10⁰⁰ - 12⁰⁰

Zakładu Optycznego
ul. A. Brody 4, Ustroń
tel. 033-854 58 07
od pon. do pt. 9⁰⁰ - 17⁰⁰

OKULISTA PRZYJMUJE: - Wtorek 10⁰⁰ - 13⁰⁰
- Czwartek 10⁰⁰ - 12⁰⁰

**Realizacja recept NFZ
Załatwiamy wszystkie formalności !!!**

Urząd Miasta Ustroń informuje,

że w dniu 12.11.2008 r. na tablicy ogłoszeń został
wywieszony na okres 21 dni wykaz nieruchomości
przeznaczonych do najmu na cele reklamowe.

OGŁOSZENIE

Burmistrz Miasta Ustroń ogłasza, że 18 grudnia 2008 r. o godz. 12-tej w sali nr 1 Urzędu Miasta Ustroń odbędzie się przetarg pisemny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości niezabudowanej położonej w Ustroniu przy ul. Grażyńskiego ozn. nr 183/4 o pow. 100 m² zap. w KW BB1C/00006334/0 Sądu Rejonowego w Cieszynie.

Cena wywoławcza czynszu dzierżawnego 122,00 zł m-c netto + podatek vat, wadium w wys. 1.786,08 zł (tj. wysokość jednorocznego czynszu brutto) należy wpłacić do 12 grudnia 2008r. pisemne oferty należy składać w terminie do 12 grudnia 2008r. w biurze podawczym Urzędu Miasta.

Szczegółowe ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej www.ustron.pl oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Ustroń.

Bliższych informacji w tej sprawie można zasięgnąć pod numerem telefonu (033) 8579318.

Witejcie ludeczku

Je tak pięknie na tym świecie, że w listopadzie chodzę po polu w letniej bluzce z krótkim rynkowym, Wynajduję se rozmaite roboty, coby jyno być na słońcu. Dwa dni tymu popralach se wszystkie cychy, nó i rozmaitym lobyckie zimowóm, loto baji szatki, szale, czopki, kopytka, hrube rajtuzy, choć nie wiem czy mi sie to przido, bo jak bydzie fót tak ciepło, to isto ni. Powiesilach to wszystko na sznórze w zogródzie, paliczkami to poprzipinalach, coby mi wiatr tego nie wziął i fajnie mi prani uschło. Wczora pumogalach chłopu przeliwać wino z rybiżli do litrowych flaszek i też my to robili przed garażym, dzisio zaś przed południem pucowalach łokna łód pola. A wszystko na słońeczku, kiere jeszcze fajnie przigrzywo. Na śmiewku skludzóm sie już ku chalupie, coby aspón na wiadomości sie podziwać. Dyć łostatnio nadawali jich z Nowego Jorku, na kaž to świat widziol? Czy nas już ganc chcóm do tej Ameryki przilónczyć jako kolónije z biołymi murzinami? Nale to było skwóla tego prezydinta, co go pore dni tymu wybrali. Na doista Borok tyn Obama (pasuje do niego to miano), cóz łón tam zwojuje? Wszyscy na niego liczóm, a gor ci nejbzydniejsi, a przeca łón sóm niewiela może. Isto wszystko zależy łód tego kiero mu pumoże, a to już czas pokaże. Musi mieć jednakowoż tyn chłop jakómsikej charyzme, bo jo zaczęła łó nim zarozuítka pisać do rymu.

Nó tóż mómy już czornego prezydinta w Ameryce, jeszcze nóm Sybilla prorokuje czornego papiżyza i jo już doista czorno widzim przyszłość tego świata. Dyć gazety też sie rozpisujóm łó wielkim potopie, kiero bydzie za 4 roki. Choć umiysz pływać jako ryba – na tej wielucnej wodzie, kiero snoci na całóm ziymie przijdzie, ni mosz szansy dłógo sie udzierzeć. Nó, człowiek mógby sie już strasznie przejmować swoim losym, ale isto każdy mó nadzieje, że może ci Majowie kapke sie pomylili w tych lobyckzyniach, tóż póki co, zodyn nie myśli łó tym na poważnie. Już handlowcy wywieszajóm świonteczne reklamy i kuszóm okazijnymi zakupami. Jo co prowda z wywieszónym jynzykym nie gónim łód sklepu do sklepu, nale też sie jeszcze nie przejmujym tym zapowiadany katalizmym. Pożyjemy, uwidzimy.

Hela



Rozgrzewka zawodnicza i reporterska.

Fot. W. Suchta

POZIOMO: 1) imię bibliofila z Cisownicy, 4) pszczołka z dobranocki, 6) szkic, 8) port rybacki nad Bałtykiem, 9) znak zodiaku, 10) nad „i”, 11) piłkarskie kiwki, 12) satelitarna na balkonie, 13) miasto w środkowym Iranie, 14) wyciąg w stoczni, 15) krawcowe, 16) ostry sprzeciw, 17) kiedyś zamiast skarpety, 18) wierzba płacząca, 19) karetka pogotowia, 20) pieśń operowa.

PIONOWO: 1) tytułowy bohater komedii Fredry, 2) czapka wojskowa, 3) energia, zapał, 4) instrument strunowy, 5) pastylka na ból gardła, 6) program kinowy, 7) potocznie chusteczka na katar, 11) jeszcze płoną na grobach, 13) słynny Winnetou, 14) złodziejski na kasę.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Na rozwiązania oczekujemy do 21 listopada.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 44

KONCERT MAKOWICZA

Nagrode w wysokości 30 zł otrzymuje: **Magdalena Polok**, Ustroń, ul. M.Reja 7/3. Zapraszamy do redakcji.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA

30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1		2		3		4		5		6		7
12								13				15
			8		17					14		
9								10				
	4			11		7		9		2		5
12			10					13				1
					14			19				
15										16		3
					17		18					
18			19							20		
16			11									

W różny sposób wyznacza się początek jesieni, różne są symptomy nadejścia tej pory roku. Dla botanika widowym znakiem, że oto nadchodzi lub wręcz już nadeszła jesień, będzie na przykład dojrzewanie owoców, przebarwianie się liści lub zakwitanie różnych gatunków roślin. Zoolog jesień dostrzeże w zachowaniu się zwierząt – w ich wędrówkach, pojawianiu się w naszym kraju jednych gatunków, podczas gdy inne migrują gdzieś na zimowiska. Rolnik czy sadownik także samodzielnie, na podstawie własnych obserwacji i doświadczenia stwierdzi, że oto skończyło się lato, a zaczęła jesień. W jeszcze inny sposób jesień wyznaczają znawcy i obserwatorzy zjawisk astronomicznych. I wcale niekoniecznie opinie czy przewidywania przedstawicieli tych wszystkich opisanych powyżej profesji będą ze sobą zgodne – dla każdego z nich jesień może zaczynać się w zupełnie innym dniu. Nic więc chyba dziwnego, że także zwykły śmiertelnik może mieć w tym temacie wyrobione własne zdanie i poglądy, i początek tej pory roku wyznacza na podstawie własnych obserwacji. Podobnie jest i ze mną. Dla mnie lato przechodzi w jesień, kiedy po raz pierwszy dostrzegam na niebie przelatującą chmurę gawronów. I od tego dnia, jak w zegarku, około godziny 7 rano i mniej więcej o 16, nad moim domem przelatuje „wataha” tych czarnych i skrzeczących ptaków, wędrując pomiędzy odległym o kilka kilometrów lasem, będącym ich noclegowiskiem, a pobliskimi ogródkami działkowymi, które dla gawronów są całodzienną stołówką.

Piszę o gawronach bowiem nagminnie ptaki te są nazywane wronami. I chociaż zapewne i wronom, i gawronom jest dokładnie wszystko jedno jaką nazwą ochrzcił je człowiek, to skoro uparliśmy dziełić otaczający nas świat na kawałki i nazywać je odrębnymi nazwami, to trzymajmy się nadal tej zasady i gawrony zwijmy gawronami, a wronom oddajmy co wronie.

Z wronami mamy nieco kłopotliwą sytuację. Nie dość, że nagminnie mylimy je z ich gawronim kuzyństwem, to na dodatek dochodzą do tego pewne perturbacje systematyczne w obrębie samego gatunku. Ale po kolei...

Tak naprawdę wroną – dodajmy dla porządku, że naszą rodzimą wroną – jest wrona zwana do niedawna siwą. Zgodnie z nazwą grzbiet i brzuch tych ptaków są popielate, natomiast górna część piersi, głowa, skrzydła i ogon czarne z metalicznym połyskiem. Samce i samice nie różnią się między sobą i tylko co bardziej dociekliwi i spostrzegawczy obserwatorzy mogą stwierdzić, że samce są bardziej masywnie zbudowane i mają ciut większą czarną plamę na piersi. Wroni dziób jest czarny i duży, mocny, nieco zakrzywiony. Młode, kilkumiesięczne wrony, rozpoznać można po bardziej matowym i puchatym upierzeniu oraz różowym wnętrzu dzioba. Wrony starsze, dojrzałe, kiedy rozdziawia dziób, ukazują jego szaroczarny „środek”.

Wrony siwe występują w Europie na wschód od linii Półwysp Apeniński – Łaba, sięgając aż po Ural. W zasadzie jest to ptak wędrowny i na przykład polskie wrony na zimę odlatują na południe i na zachód, chociaż niezbyt daleko, do naszych południowych sąsiadów, a także do Austrii i Francji. Jednak generalnie wrony

zamieszkałe w miastach (a zaczęły się tam przenosić mniej więcej już od lat 30. ubiegłego stulecia), są już ptakami osiadłymi i tylko w zimie „goszczą” czasem swoich wschodnich pobratymców. W Polsce poza miastami wrony najliczniej występują w górach i na pogórzu oraz w dolinach rzek, w pobliżu podmokłych łąk i nad jeziorami, zasiedlają obrzeża większych kompleksów leśnych i śródpolne zadrzewienia. Wrony dorastają do 45-50 cm długości ciała, osiągają wagę 500-600 gramów, a ich skrzydła mają do 100 cm rozpiętości. Tworzą stałe przez wiele lat, monogamiczne pary, zajmując rewiry, które stale pilnują i patrolują. Obecność człowieka jest im nie straszna, a wręcz korzystają z naszej nieświadomej pomocy, jak tylko mogą. Typowym pożywieniem wron są różnorodne nasiona, owoce, bezkręgowce i drobne kregowce takie, jak myszy, młode zające, pisklęta, a także jaja innych gatunków ptaków (czasem także swoich współbraci) i padlina. Oczywiście niewyczerpanym

źródłem pokarmu są nasze śmietniki i wysypiska śmieci oraz ogrody i sady, w których wrony bez większych problemów radzą sobie choćby z orzechami włoskimi. Aby dostać się do ich miąższu, ptaki te nauczyły się zrzucać je na twardą powierzchnię dróg i czekać na przejeżdżające samochody, które „robią” za dziadki do orzechów. Czasem niestety zdarza się wronom trafić orzechem w nadjeżdżający samochód, co raczej nie przysparza im sympatii pośród kierowców.

Jeszcze na początku tego wieku, czyli raptem kilka lat temu, uważano, że wrona siwa jest tylko podgatunkiem i razem z wroną czarną, czyli czarnowronem, tworzy jeden gatunek. Dziś ornitolodzy traktują obie „wariacje” barwne wrony jako zupełnie odrębne gatunki, z których tylko wrona siwa jest dla naszego kraju gatunkiem lęgowym, a czarnowron – ten rzeczywiście zupełnie na czarno upierzony ptak – występuje na zachód od Łaby, a w Polsce pojawia się jedynie na zachodnich i północnych rubieżach.

Sporo wron odnajdziemy w literaturze. Do najbardziej znanych zaliczyć można zapewne te, które razem z krukami mają nas rozdziobać: *Rozdziobią nas kruki, wrony* (...), o czym przekonywali i Stefan Żeromski, i Edward Słोński, natomiast Edward Stachura w swojej piosence przeczył im twierdząc, że *Nie rozdziobią nas kruki ni wrony, ani nic* (...). Dla Hansa Christiana Andersena zima kojarzyła się ze *starą wroną, która w kacie za piecem opowiadała bajki, stare wspomnienia*, a Wiliam Blake dodawał, że *niegdy orzeł nie stracił tyle czasu, jak wtedy, kiedy chciał się uczyć od wrony*. Oczywiście wrony, jak wszystkie ptaki krukowate, należą do najinteligentniejszych przedstawicieli skrzydłatego rodu, o czym poniekąd przekonuje nas Jan Brzechwa w klasycznej bajce „Wrona i ser”, w której wrona tak gorliwie wyjaśnia problem pojawienia się dziur w serze, że znika ser i dziury na dodatek też. W piśmiennictwie medyczno-farmaceutycznym można także odnaleźć *wronie oko*, którego leczenie bynajmniej nie jest specjalnością okulistów.

Na zakończenie dodajmy, że wrona należy do gatunków podlegających częściowej ochronie prawnej.

Tekst i zdjęcie: **Aleksander Dorda**

BLIŻEJ NATURY

WRONA





Czołówka tuż przed finiszem.

Fot. W. Suchta

JUNIOR NAJSZYBSZY

XIX Bieg Legionów odbył się w tym roku 8 listopada, w sobotę poprzedzającą Święto Niepodległości. Pogoda dopisała. Było słonecznie i kilkanaście stopni ciepła. W ubiegłym roku w tym biegu wystartowało 160 zawodników i zawodniczek. W tegorocznym Biegu Legionów zgłosiła się rekordowa liczba 226 zawodników i 36 zawodniczek. Start musiano opóźnić o pół godziny, gdyż większość uczestników biegu zapisywała się przed rozpoczęciem zawodów.

Startem zawodów był przewodniczący Rady Miasta Stanisław Malina. A start z takim tłumem biegaczy wyglądał imponująco. Trasa o długości 10 km wiodła ze stadionu Kuźni, bulwarami nad Wisłą do Nierodzimia i z powrotem na metę również na stadionie. O zwycięstwie wśród mężczyzn zdecydowała końcówka, w której Tomasz Kawik zdecydowanie wyprzedził Jakuba Głajcara. Wśród kobiet, z dużą przewagą, zwyciężyła Magdalena Białorczyk-Jarzębowska. Po biegu startujący otrzymali bogracz i ciepłą herbatę.

Na mecze zwycięzcy powiedzieli:

M. Białorczyk-Jarzębowska: - Dziś przyjechałam z córeczką, która mi kibicowała. Kiedyś biegałam jako zawodniczka, a było to szesnaście-osiemnaście lat temu. Miałam drugi czas w Polsce jako juniorka w biegu na 10 kilometrów na bieżni, wtedy było to 35 minut i 5 sekund. Po siedemnastu latach jest to trzeci czas w tabelach w tej kategorii wiekowej. Obecnie biegam prawie codziennie, bo to bardzo lubię. W Biegu Legionów startowałam pierwszy raz i bardzo mi się spodobało. Trasa super, atmosfera super. Jestem bardzo zadowolona. A w Ustroniu uczestniczyłam trzy miesiące temu w Biegu Romantycznym. Teraz na pewno będę przyjeżdżać na biegi do Ustronia.

J. Głajcar: - Za tydzień mam zawody i ten bieg potraktowałam raczej treningowo. Czas też nie najlepszy. Tu dobry czas byłby poniżej 32 minut. Przyjechało dużo zawodników. W zeszłym roku w Biegu Legionów nie startowałam, myślę jednak, że za rok znowu tu będę biegał.

Zwycięzca w klasyfikacji generalnej T. Kawik jest uczniem II klasy liceum w Skoczowie o profilu językowym. To tegoroczny wicemistrz Polski juniorów młodszych w biegach górskich w stylu anglosaskim. Na mecze powiedział: - Rywale dość dobrzy, też trenujący. Na początku utworzyła się dość duża grupa zawodników na czele. Z czasem rywale słabli. Po czwar-

tym kilometrze zaatakowałam i pozostało czterech, później trzech, aż w końcu na finiszu było nas dwóch, a ja się okazałam lepszy. Taka też była moja taktyka. Na początku postanowiłem się przyciąć, a potem mocniej ruszyć. W zeszłym roku w tym biegu byłem drugi.

W poszczególnych kategoriach wiekowych zwyciężyli:

Kobiety: 16-19 lat: Danuta Lichacz – Diament Jastrzębie (46 min. 43 sek.), 20-34 lat: Katarzyna Pepel – Polonia Łaziska Górne (43,22), 35-49 lat: M. Białorczyk-Jarzębowska – Wilkowice (39,49), powyżej 50 lat: Zofia Leśkiewicz – Bielsko-Biała (47,46). Jedyna ustronianka Grażyna Madzia, zajęła 3 miejsce w kategorii 35-49 lat, (47,25).

Mężczyźni: 16-19 lat: T. Kawik – LKS Pogórze (34,13), 20-29 lat: J. Głajcar – Wisła (34,21), 30-39 lat: Marcin Gajda – Tychy (35,02), 40-49 lat: Andrzej Wrzesiński – Tychy (37,02), 50-59 lat: Andrzej Łukasiak – Cieszyń (36,56), 60-69 lat: Wiesław Wolski – Krapkowice (41,21), 70 i więcej lat: Andrzej Mróz – Kęty (49,22). Ustroniacy: 20-29 lat – 22 miejsce Jakub Bochenek (46,54), 50-59 lat – 50 miejsce Adolf Garnarz (52,18), 60-69 lat – 3 miejsce Alojzy Kubulus (43,21), 70 i więcej lat – 4 miejsce Franciszek Pasterny (59,50).

Dyplomy i puchary zwycięzcom wręczał S. Malina, który po zawodach powiedział: - Chcę pogratulować organizatorom tej ilości startujących. Ponad 260 zawodników to chyba rekord frekwencji. Pogoda zachęcała do startu, ale także bardzo dobra organizacja i atrakcyjna trasa. Mam nadzieję, że przyszłoroczny, jubileuszowy dwudziesty Bieg Legionów, przebiegać będzie w tak dobrej jak dziś atmosferze, pogoda dopisze, a uczestniczyć będzie jeszcze więcej zawodników i padnie bariera trzystu uczestników.

Dla wszystkich uczestników biegu na zakończenie zorganizowano losowanie nagród rzeczowych. Organizatorem biegu był Urząd Miasta.

Wojśław Suchta



M. Białorczyk-Jarzębowska z córeczką na podium.

Fot. W. Suchta



Bieg Legionów. Delikatna rozgrzewka kobieca... Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Promocja okien PCV F.H. „Besta”
Ustroń, ul. Skoczowska 47e. Tel.
033-854-53-98.

Węgiel Eko-Groszek pakowany
w worki foliowe 20 kg. 695-
397-209, 518-201-189. Fax (33)
8521647.

Ustroń – 2 pokoje wynajmę
w domku. 601-49-11-24.

Usługi mini – koparką. Tel. 693-
05-93-01.

BAJKOLANDIA

Ustroń - Manhatan

(dawny sklep meblowy)

Czynne codziennie

10-20

Możliwość pozostawienia

dziecka pod opieką.

tel. 604-346-221

C.W.S. „Gwarek”, Ustroń-Jaszo-
wiec, ul. Wczasowa 49, przy-
jmie do pracy recepcjonistkę.
Zgłoszenia telefonicznie 033
854-25-89.

Zatrudnię sprzedawcę ze znajomo-
ścią branży elektrycznej. Kontakt
033 854-41-73.

Przyjmę zużyte opony: osobowe,
dostawcze, ciężarowe. Przy więk-
szej ilości odbiór własnym trans-
portem. Ustroń, ul. Skłodowskiej
2. Tel. 603-876-879.

Opel corsa, 1.0, 1999, granato-
wy, ABS, airback, szyberdach,
wspomaganie kierownicy. 721-
672-530.

Mycie okien i sprzątanie. Solidnie.
519-707-851.

Pokój do wynajęcia. Tel. 500-849-
356. Po 15:00.

Wypożyczalnia rusztowań elewa-
cyjnych i drabin. 502-367-684.

CO NAS CZEKA

www.ustron.pl

KULTURA

- 14.11 godz.18.00 **Lata dwudzieste, lata trzydzieste**-spek-
takl wokaln taneczny z towarzyse-
niem tancerzy rewiowych Studia Baila-
mos, MDK „Prażakówka”, cena biletu
10 zł.
- 18.11 godz. 9.00 **Audycja muzyczna Filharmonii Śląskiej**
dla drugich klas gimnazjum pt. „Poezja
i muzyka”, MDK „Prażakówka”.
- 26.11 godz.17.00 **Krótką historią Rakowskich z Ustronia**
- z cyklu „Skąd są moje korzenie” oraz
wystawa malarstwa Iwony Dzierżewicz-
Wikarek, „Zbiory Marii Skalickiej”.

KINO

- 14-20.11 godz.18.30 **ELEGIA**, dramat obyczajowo-erotyczny,
18 lat, USA.
- 14-20.11 godz.20.15 **NIEZNAJOMI**, thriller, 15 lat, USA.

DYŻURY APTEK

11-13.11	- Centrum	ul. Daszyńskiego 8	tel. 854-57-76
14-16.11	- Pod Najadą	ul. 3 Maja 13	tel. 854-24-59
17-19.11	- Na Szlaku	ul. 3 Maja 46	tel. 854-14-73

Wieczorem dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.

USTRONSKA dziesięć lat temu

W 54. rocznicę zamordowania przez Niemców 34 mieszkańców
Ustronia pod Pomnikiem Pamięci przy Rynku oddano hołd tym,
którzy zginęli z rąk okupanta. O zmierzchu wartę przed pomnikiem
zaciągali harcerze i żołnierze ze Straży Granicznej. Przy blasku
pochodni kwiaty składali przedstawiciele władz samorządowych,
organizacji kombatanckich i społecznych, mieszkańcy Ustronia.

* * *

W dniu Święta Niepodległości 11 listopada, pod Pomnikiem
Pamięci odbyła się patriotyczna manifestacja. Tradycyjnie już,
po nabożeństwach i mszach za ojczyznę w ustronkich kościołach,
wszyscy spotykają się pod Pomnikiem Pamięci. Tam, po krótkim
przemówieniu burmistrza Jana Szwarca, składano kwiaty.

* * *

Od 10 do 13 listopada z okazji 85. rocznicy urodzin prof. Jana
Szczepanskiego, Instytut Socjologii, Instytut Nauk Politycznych
i Dziennikarstwa Uniwersytetu Śląskiego oraz Dom Europejski
w Ustroniu, zorganizowali konferencję naukową „Społeczeństwo
wobec problemów transformacji i integracji”. Pierwszego dnia
konferencja miała miejsce w gmachu Wydziału Nauk Społecznych
UŚ, następnie 11-13 listopada konferencja gościła w Ustroniu
w hotelu Muflon. Do naszego miasta zjechali licznie przedstawi-
ciele nauk społecznych, nie tylko z naszego kraju, ale też z Austrii
i Czech. Przybył starosta cieszyński Andrzej Georg, zaś rodzinę
profesora (ze względu na stan zdrowia profesora) reprezentowały
Anna Gluza i Lidia Troszok.

* * *

Rzadko w naszym mieście dochodzi do bandyckich napadów.
Taki jednak wydarzył się przed północą 11 listopada. Na stacji
benzynowej (...) do pomieszczenia, gdzie siedzi obsługa, wtargnął
zamaskowany mężczyzna. Miał przy sobie pistolet, nie ma jednak
pewności, czy była to prawdziwa broń palna, czy tylko atrapa.
Po sterroryzowaniu dwóch pracowników bandyta zamknął ich
w ubikacji, po czym przystąpił do plądrowania pomieszczeń. Udało
mu się ukraść w sumie ok. 4000 zł.

(aw)



... i męska z użyciem ciężkiego sprzętu.

Fot. W. Suchta

FELIETON

Tak sobie myślę

Drobne, małe rzeczy

Na początku była biała, pusta, nie zapisana kartka... Ale już nie jest taka, bo napisałem na niej pierwsze zdanie tego felietonu. A za tym pierwszym na kartce pojawią się następne. Wiem, że owa pusta kartka nie wszystkim się podoba. A dla Autora jednego z listów do Redakcji Gazety Ustrońskiej jest wręcz dowodem mojej niemocy twórczej. Obawy, że nie napiszę kolejnego felietonu, bądź też napiszę o czymś błahym, nieistotnym, ważnym tylko dla mnie i co najwyżej niewielkiego kręgu moich wiernych czytelników...

No cóż; niemoc twórcza może się przytrafić każdemu autorowi. Natomiast na początku pisanie każdego tekstu kartka jest zawsze pusta. Potem dopiero zostaje wypełniona napisanym tekstem. I właściwie nie może być inaczej... Chyba, że autor sięga do swoich starych, wcześniej napisanych tekstów. Wtedy od razu bierze do ręki zapisane kartki i nie musi zaczynać od pustej, czystej kartki...

Czyżby więc Autor owego listu sugerował, że dobrze byłoby, gdybym sięgnął do moich dawnych felietonów? I felietony,

które publikowałem w innym czasopiśmie, zaczął publikować teraz w Gazecie? Zapewne spośród setek felietonów napisanych przeze mnie w czasie minionych czterdziestu lat znalazłoby się wiele takich, które bez większych przeróbek można by opublikować na łamach Gazety. Wszak felieton choć jest tekstem mało poważnym i z reguły nie zawiera treści o wiekopomnym znaczeniu, posiada mimo wszystko swoją aktualność i trwałość. Pisząc o mało ważnych, drobnych sprawach ludzkiego życia, odnajduje ową prostą prawdę, że mimo wciąż zmieniających się warunków ludzkiego życia, tak naprawdę, ludzkie cnoty i wady, walory i słabości, sposoby zachowania i reakcje na różne zdarzenia, pozostają w gruncie rzeczy podobne, żeby nie powiedzieć wręcz, że są wciąż takie same. I teksty mówiące o nich zachowują zaskakującą aktualność.

Wdzięczny jestem Autorowi owego listu do redakcji za podsuniecie mi takiego rozwiązania (choć przyznam, że nie napisałem tego wprost) na czas mojej twórczej niemocy. Póki co jednak z takiego rozwiązania nie skorzystam. I także następne felietony zacznę pisać na pustej, nie zapisanej kartce. Zaś korzystanie z kartek już wcześniej zapisanych zostawię sobie na późniejszy termin. Redaktor Gazety zapowiedział, że taka potrzeba może nastąpić po dwóch latach pisania

tego cyklu felietonów. Zabawił się w pro-roka. Zobaczymy czy jego proroctwo się spełni. Na to jednak poczekamy jeszcze kilka miesięcy.

A więc, drodzy Czytelnicy, mamy przed sobą jeszcze co najmniej kilka miesięcy mojego pisanie rozpoczynanego na pustych białych kartkach. Pisanie o różnych rzeczach. I to pisanie o rzeczach drobnych, małych, błahych. O wielkich rzeczach pisze się w mądrych i długich artykułach wstępnych. A także w poważnych artykułach czy wykładach dotyczących różnych dziedzin ludzkiego życia.

A felietoniście pozostają, niejako z przydziału, rzeczy małe, drobne. Takie, które przytrafiają się felietoniście, jego bliskim, a całkiem możliwe, że także wielu innym osobom. Tak to bowiem już jest, że ludzkie życie, to zwykle codzienne życie, które jest udziałem każdego człowieka, składa się przede wszystkim, a często nawet wyłącznie, z rzeczy małych i drobnych. Często takich, które według ludzi mądrych i poważnych, nie zasługują na odnotowanie i miejsce na łamach jakiegoś pisma, choćby Gazety Ustrońskiej... A jednak te drobne, małe rzeczy zasługują na to, aby się nad nimi pochylić i zastanowić. To cóż, że one takie małe, i takie drobne, ale przecież tworzą to, co dla każdego z nas wielkie i ważne; tworzą codzienność naszego życia...

Jerzy Bór

FELIETON

Wycieczka

Z okazji moich 60-tych urodzin moja żona Lusja, w jednym z ustrońskich biur podróży, (nazwy nie mogę wymienić, aby nie było kryptoreklamy), wykupiła nam wycieczkę do Izraela. Była to wielka okazja, gdyż cena była aż o 1/3 niższa niż normalnie, a to dlatego, że wyjazd przypadł na dzień 1 listopada, a wiadomo, że w Polsce w tym dniu nie jeździ się na wycieczki, tylko na groby. Tak więc miniony tydzień spędziliśmy w Ziemi Świętej. Muszę zaznaczyć, że nie była to pielgrzymka, lecz właśnie wycieczka, ale o tym będzie dalej. Z żoną poleciliśmy samolotem z Łodzi bezpośrednio do Tel Awiwu. Jak tylko wylądowaliśmy w Izraelu, to zaraz z Tel Awiwu przewieziono nas do Betlejem... leżącego już na terenie Autonomii Palestyńskiej. Wjechaliśmy tam przez jedną z nielicznych bram w najnowszym murze oddzielającym tereny zamieszkałe przez Palestyńczyków, od terenów na których mieszkają Żydzi i... Palestyńczycy (ci co równo 60 lat temu, po utworzeniu państwa Izrael, stali się obywatelami tego państwa, no i ich potomkowie). Tak czy inaczej, mur już stoi, a na nim po stronie palestyńskiej wypisane są różne napisy, których nie będę cytował, bo mógłbym narazić się na odpowiedzialność karną za nawoływanie do waśni pomiędzy narodami. Ale zauważyłem też, napisane po polsku hasło: „Jesteśmy po waszej stronie”, które na pierwszy rzut oka mogło by świadczyć, że Polacy są fanatykami utworzenia państwa palestyńskiego,

bez państwa żydowskiego, ale nie o to autorom hasła chyba chodziło. Po prostu, grupy pielgrzymkowe z Polski najczęściej zakwaterowane są w Betlejem, (bo tam jest taniej), a więc są po palestyńskiej stronie muru i stąd to hasło. Cała konstrukcja muru ma 670 km długości i w większości składa się z 8-metrowych betonowych płyt i wieńców strażniczych. W tajemnicy dowiedziałem się, że dodatkowe 7 m płyty wkopane jest w ziemię. Mur murem, a tu jak się okazuje, że Palestyńczycy, ci co są obywatelami Izraela, najczęściej wybierają sobie żony z terenów Autonomii Palestyńskiej, np. z rejonu Gazy. Pisząc żony mam na myśli, że jeden Palestyńczyk może mieć więcej żon. Z tymi żonami ma przeważnie po 5-7 dzieci. W tej sytuacji zgromadzeni w żydowskiej dzielnicy Jerozolimy ortodoksyjni Żydzi nie pozostają w tyle. Żyją jak w średniowieczu, tzn. bez telewizorów, telefonów, a nawet światła i chyba dlatego, też mają wielodzietne rodziny, nawet można by rzec, bardzo wielodzietne, bo liczące od 9 do kilkunastu dzieci, z tą różnicą, że tylko z jedną żoną. Wszyscy, zarówno Palestyńczycy, jak i Żydzi, otrzymują od państwa Izrael pieniądze na swoje dzieci. Tak duże pieniądze, że kobiety nic, tylko rodzą dzieci i je wychowują, a mężczyźni, nic nie robią, tylko..... i pomagają żonom w wychowaniu dzieci. W każdym razie wszyscy żyją sobie dobrze, mając pieniądze potrzebne do utrzymania dla siebie i swojej rodziny.

To, że nie byliśmy pielgrzymką, a jedynie wycieczką turystyczną, wynika z tego, że nie zachowywaliśmy się jak pielgrzymi. We wszystkich odwiedzanych przez nas miejscach świętych, znajdujących się najczęściej w kaplicach, kościołach, bazylikach, a nawet w synagogach uczestniczy

naszej grupy, jak i inni zwiedzający i to bez wyjątku, przede wszystkim... robiliśmy zdjęcia. Jedni przez drugich, pstryk i pstryk, z fleszem i bez. Jedni podnosili ręce do góry robiąc zdjęcia kompaktowymi aparatami lub telefonami komórkowymi, inni podnosili aparaty do oka i pstryk, i już zdjęcie. Jeszcze inni nic tylko „kamerowali”, to znaczy, że długimi chwilami, nałożonymi na rękę miniaturowymi kamerami przesuwali z lewa do prawa i z prawa do lewa, filmowali i filmowali bez końca. Wszyscy, robiąc zdjęcia i filmując, wzajemnie sobie i innym, tym co nie robili zdjęć i nie filmowali nic, tylko przeszkadzali. Dlatego też muzułmanie już nie wpuszczają wyznawców innych religii, przedstawicieli naszej zachodniej cywilizacji, do środka swoich największych miejsc świętych w Jerozolimie, znajdujących się na Placu Świątyni: Meczetu Al - Aksa i Kopuły Skały.

Myślę, że taki stan rzeczy nie potrwa długo. Nieustający postęp techniczny, jak to określił 30 lat temu mój ulubiony wizjoner McLuhan w pracy „Prawa mediów”: „nieunikniony pęd... przedłużenia ludzkiego zmysłu”, doprowadzi do tego, iż możliwe będzie, że każdy człowiek będzie miał wszczepiony miniaturowy aparat fotograficzny lub kamerę, w postaci takiego „czipa”, myślę gdzieś na czole pomiędzy oczami lub o zgrozo!...jeszcze gdzieś indziej, i wtedy będzie mógł sobie robić zdjęcia lub „kamerować” do woli, nawet bez własnej woli, sobie i nikomu nie przeszkadzając.

Wszystko więc będzie odbywać się jak dawniej. Będzie można spokojnie pielgrzymować do miejsc świętych i modlić się tam w skupieniu.

A o to przecież nam chodzi.

Andrzej Georg



Zadyma kibiców Kuźni.

Fot. W. Suchta

PRZERWANA SERIA

Błyskawica Drogomyśl - Kuźnia Ustroń 0:4 (0:2)

- Nie strzelił, to chyba małżeństwo będzie szczęśliwe - stwierdził trener drużyny Kuźni Krzysztof Sornat, gdy w 92 minucie meczu Piotr Hanzel nie wykorzystał rzutu karnego. Kuźnia prowadziła już czterema bramkami, a karnego P. Hanzel strzelał jako prezent przed swym ślubem w przyszłym tygodniu.

Kuźnia już raz w tym sezonie wygrała z Drogomyślem w Pucharze Polski 3:0. Wtedy jednak w obu drużynach grało wielu młodych zawodników i trener Waldemar Bulandra twierdził, że w meczu ligowym wynik będzie zupełnie inny. I był, bo tym razem Kuźnia zwyciężyła wyżej.

Błyskawica Drogomyśl awansowała do ligi okręgowej w tym roku i radzi sobie bardzo dobrze, była nawet liderem. Niewiele wskazywało na tak wysoką porażkę. Co prawda przed meczem piłkarze Kuźni zapowiadali zwycięstwo, ale podobnie było przed innymi meczami. Po raz pierwszy Kuźnia była dopingowana przez zorganizowaną grupę kibiców. Rzucali petardy, dymy rozwiewał lekki wietrzyk, ale raz udało się im przerwać spotkanie, gdy to wrzucili na boisko papierowe taśmy. Sędzia przerwał mecz i nakazał porządk. Trwało to kilka minut.

Sama gra była bardzo jednostronna. Kuźnia powinna wygrać wiele wyżej. Sytuacji miała na kilka spotkań. Piłkarze Błyskawicy byli kompletnie bezradni. Kibice nie poznawali swej drużyny. Pierw-

szego gola dla Kuźni zdobywa w 13 min. Krystian Romejko, po dośrodkowaniu z rzutu wolnego Tomasza Czyża. Potem Kuźnia ma kilka dogodnych sytuacji, a drugą bramkę w 37 min. strzela Łukasz Kisiał, po precyzyjnym zagranie wzdłuż bramki Marcina Piechy. Ten ostatni minutę później znajduje się w sytuacji sam na sam z bramkarzem, czego niestety nie wykorzystuje.

W drugiej połowie do ataku rzuca się Drogomyśl, ale strzały z dystansu są albo słabe, albo niecelne. Był to raczej dość chaotyczny atak większością zawodników. Kuźnia kontratakuje i ma kilka wybornych sytuacji. Trzecią bramkę strzela M. Piecha po podaniu Michała Nawrata. Ostatniego gola zdobywa Michał Czyż, ładnym strzałem z półobrotu po podaniu Przemysława Macury. Potem jeszcze był karny.

Na to wszystko patrzyli zdeglustowani kibice Błyskawicy. Gdy najlepiej zbudowany zawodnik Drogomyśla, można rzec człowiek szafa, stracił kolejny raz piłkę, jeden z kibiców tak to skomentował:

- Ten chłop jest tak cienki, że głowa boli!

Kuźnia wystąpiła w składzie: Paweł Macura, Tomasz Jaworski, Michał Pszczółka, Damian Madzia, Krystian Romejko, Łukasz Kisiał (od 88 min. Piotr Hanzel), Jacek Juroszek, Robert Haratyk (od 77 min. Przemysław Macura), Tomasz Czyż (od 70 min. Michał Czyż), Michał Nawrat (od 85 min. Przemysław Koźdoń), Marcin Piecha.

Po meczu powiedzieli:

Trener Błyskawicy **Waldemar Bulandra**: - Skończyła się nasza seria jedenastu meczów bez porażki. W końcu przyszedł kryzys. U siebie meczu nie przegraliśmy od roku. Chyba musiał przyjść ten moment. Dziś zegraliśmy słabo w każdej formacji. Zabrakło walki, a Kuźnia po prostu chciała wygrać. Myśleliśmy, że wygramy na stojąco, a w lidze okręgowej, każda drużyna z każdą może wygrać. Teraz musimy się po tym meczu pozbierać i zmasać dzisiejszą plamę w Kaczycach. Na początku zakładaliśmy grę na utrzymanie się w lidze okręgowej, a teraz chcemy być w pierwszej piątce i to chyba jest realne. Na razie o awansie nie myślimy. Podsumujemy jesienną rundę i pomyślimy o celu na wiosnę. Dziś zawiodła przede wszystkim defensywa. W Chybiu ta sama defensywa grała na zero, a dziś stało się, jak się stało. Praktycznie to my sami strzelaliśmy sobie bramki. Ale to tylko piłka nożna.

Trener Kuźni **Krzysztof Sornat**: - Cały czas wierzyłem w moją drużynę i tak jak mówiłem, idzie to w dobrym kierunku. Udowadniamy, że gra się zaczyna układać, że potrafimy prowadzić grę. Ten wynik to najniższy wymiar kary, jaki mógł spotkać Drogomyśl. Chłopakom należą się słowa uznania za zaangażowanie, za dyscyplinę taktyczną. Nie było bezmyślnego wybijania piłki na oślep. Mądrość taktyczna przełożyła się na bramki. Założenie było takie, że zdobywamy pierwszą bramkę i wpuszczamy ich, żeby się trochę odkryli. Stąd te groźne nasze kontry. W końcowej fazie meczu na boisko weszło trzech młodzieżowców i uważam, że oni jeszcze raz poderwali zespół i były sytuacje bramkowe. Punkty zdobyte w niezłym stylu. Zegraliśmy kolektywnie, byliśmy drużyną. Żyjemy już wtorkowym meczem i mam nadzieję, że sezon zakończymy jeszcze jednym zwycięstwem. **Wojśław Suchta**

1	TS Czarni-Góral Żywiec	28	32:11
2	TS Podbeskidzie II BB	28	26:12
3	MRKS Czechowice-Dziedzice	27	24:12
4	LKS Błyskawica Drogomyśl	26	33:25
5	KS Wisła Ustronianka	25	25:13
6	LKS Drzewiarz Jasienica	22	19:16
7	RKS Cukrownik Chybie	21	13:22
8	LKS Radziechowy	20	24:30
9	GKS Morcinek Kaczyce	19	24:24
10	LKS Zaporza Wapienica	17	31:32
11	LKS Pasjonat Dankowice	15	21:24
12	KS Kuźnia Ustroń	15	19:25
13	TS Mieszko-Piast Cieszyn	13	21:37
14	KS Spójnia Landek	13	20:26
15	LKS Świt Cięcina	9	15:28
16	LKS Sokół Zabrzeg	9	20:30

**GAZETA
USTRONSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: **Wojśław Suchta**. Rada Programowa: **Olga Kisiał, Bogusława Rożnowicz, Stefan Baldys, Józef Zahraj**. Adres redakcji: **43-450 Ustroń, Rynek 4** (budynek byłej filii liceum), na półpiętrze. Tel. 854-34-67, e-mail: gazeta@ustron.pl. Zastrzegamy sobie prawo przeredagowywania, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: **Gazeta Ustronńska**; Druk: **Bielskie Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Grodzki”**, ul. Sempołowskiej 13, 43-300 Bielsko-Biała, tel.: 33 4965219. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 10.11.2008 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 17.11.2008 r.